

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 1.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konta czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15
KOSZ

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

I. KONKURS LETNI Szczegóły w numerze

Po pakcie rzymskim

Jakie jest stanowisko Włoch wobec zagadnienia Palestyny

Rzym, 25. 4. ZAT. W związku z układem angielsko - włoskim przedstawiciel ZAT-nej otrzymał z źródeł dobrze poinformowanych następujące wyjaśnienie: Układ angielsko - włoski, jak wiadomo, nie wspomina wcale o Palestynie. Sprawa rozwiązania problemu pokojowego współzycia Żydów i Arabów oraz przyszłego ukształtowania stosunków politycznych w Palestynie

należy do kompetencji władzy mandatowej, t. j. Anglii.

Rząd włoski wskazał, że interesy i kontakty Włoch w Palestynie nie powinny być zagrożone. Włochy jako państwo śródziemnomorskie zawsze zmierzały do szerzenia właściwych wpływów w zakresie kulturalnym, religijnym i go-

spodarczym w krajach położonych na wybrzeżu Morza Śródziemnego. Osiągnięcie porozumienia w sprawie stref wpływów w południowej Arabii i nad brzegami Morza Czerwonego po uznaniu, że Morze Śródziemne stanowi dla Włoch żywotny punkt oparcia i po wyłonieniu się perspektywy trwałych harmonijnych stosunków z Anglią,

sprawy politycznego i administracyjnego ukształtowania Palestyny tracą dla Włoch na swej ostrości.

Włochy pragną mieć pewność, że Palestyna nie będzie wyzyskana jako punkt oparcia, który zagrażał może interesom włoskim, zaś syjonizm nie przybierze formy syjonizmu strategicznego.

KARLSBADZKA WODA MÜHLBRUNN zalecana przez lekarzy do kuracji domowej przy zapaleniu woreczka żółciowego.

sadach proporcjonalnych.

Na pytanie korespondenta, dlaczego lord Samuel wyznacza okres 10-letni, ten ostatni miał odpowiedzieć, iż nie może skazywać naród na pozostanie mniejszością na wieki.

Jerozolima, 25. 4. ZAT. „Felestin“ ogłasza pogłoski o rzekomych nowych rokowaniach między Żydami a Arabami z udziałem Nuri Paszy. „Felestin“ zamieszcza tekst projektu Nuri Paszy przedłożonego rzekomo politykom angielskim w Londynie przed trzema miesiącami. Nuri Pasza zaproponował wówczas, aby Palestynę i Transjordanę zjednoczyć w jedno państwo o wspólnej konstytucji. Każda z gmin narodowościowych i wyznaniowych korzystałaby z pełnej autonomii, przy czym żadna nie może dominować nad inną. Każdy samorząd miejski lub rada wiejska ma korzystać z pełnej samodzielności. Liczba Żydów w zjednoczonym państwie winna być mniejsza niż 50 proc. ogółu ludności. Żydom wolno stworzyć siedzibę narodową, lecz nie własne państwo. Anglii powierzono będzie protektorat nad zjednoczonym państwem, które należeć też ma do Ligi Narodów. Nowe państwo podpisze układ z Anglią, który zapewnić ma interesy angielskie w Haifie.

Dwa plany ugody żydowsko-arabskiej

Jerozolima, 25. 4. ZAT. Korespondent londyński „A Difa“ donosi o nowym projekcie rozwiązania kwestii palestyńskiej, wysuniętym jakoby przez lorda Herberta Samuela. Projekt ten jest podobno oparty na następujących zasadach: 1) Proklamowanie żydowsko-

arabskiego zawieszenia broni na okres 10 lat, 2) w okresie tego czasu liczba Żydów może wzrosnąć do 40 pct ogółu ludności, 3) mandat palestyński pozostaje w mocy, 4) każda strona otrzyma pełną autonomię, 5) powstanie wspólna rada legislacyjna oparta na za-

Rozmowy paryskie min. Hore Belisha

Paryż, 25. 4. PAT. Wczoraj wieczorem w ambasadzie angielskiej odbył się obiad w ścisłym gronie, wydany na cześć brytyjskiego

ministra wojny Hore Belisha. W przyjęciu tym wziął udział premier Daladier.

Paryż, 25. 4. PAT. Przed wyjazdem z Paryża brytyjski minister wojny Hore Belisha odbył dłuższą rozmowę z szefem sztabu generalnego gen. Gamelin.

Londyn, 25. 4. PAT. Minister wojny Hore Belisha przybył samolotem z Paryża o godz. 14.40 i odjechał niezwłocznie samochodem na Downing Street. Na godz. 17-tą zwołane zostało posiedzenie rady ministrów, w którym bierze udział minister wojny.

Delegacja na pogrzeb dyr. Romera

Warszawa, 25. 4. PAT. Minister spraw zagranicznych wyznaczył oficjalną delegację na pogrzeb ś. p. Karola Romera, dyrektora protokołu dyplomatycznego i ministra pełno mocnego.

W skład delegacji wchodzi: wiceminister Szembek, wicedyrektor departamentu zachodniego J. Potocki, zastępca dyrektora protokołu dyplomatycznego Al. Lubiński oraz radca Szwarcberg-Czerny.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. w Inwałdzie.

Warszawa, 25. 4. ZAT. Z inicjatywy posła dra Sommersteina zwołane zostało na wtorek dnia 26 bm. posiedzenie Żydowskiego Koła Parlamentarnego.

SUKNIE i kostiumy

„Jersey“ oryginalne modele nadeszły.
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

SPRZECZNOŚCI

KRAKÓW, 26 kwietnia.

P. wicepremier Kwiatkowski od czasu objęcia urzędu wicepremiera i ministra skarbu unikał starannie publicznych wystąpień na tematy polityczne. W szczególności trudno było się zorientować jakie stanowisko zajmuje sternik finansów i życia gospodarczego Polski wobec fali antysemityzmu politycznego i gospodarczego, połączonego z wybuchami ekscesów antyżydowskich. W chwilach największego natężenia ruchu antyżydowskiego, gdy polskie ciała ustawodawcze drgały pod wpływem prądu elektrycznego bijącego od wielkiego zaognienia tzw. kwestii żydowskiej, gdy każde przemówienie premiera zawierało obszerne wzmianki o położeniu ludności żydowskiej — p. wicepremier Kwiatkowski zachowywał dyskretne milczenie. Nie można się było dowiedzieć, co sądzi o zniszczeniach gospodarczych wywoływanych przez rozwydrzony antysemityzm — twórca Gdyni i mąż stanu, odpowiedzialny za całe życie gospodarcze kraju.

W grudniu ub. roku w expose swym, wygłoszonym na otwarciu parlamentarnej sesji budżetowej p. wicepremier Kwiatkowski w sposób wyraźny i stanowczy potępił nienawiść narodowościową: „Nie mamy potrzeby budowania naszych narodowych ambicji na jakiegokolwiek nienawiści. Czyż nie mamy pełnego i niewątpliwego prawa w naszej Polsce, by stać się narodem pełnofunkcyjnym, bez czerpania podniety do działań z negacji?” Jakkolwiek p. wicepremier nie mówił tutaj wyraźnie o nienawiści narodowościowej, to jednak trudno było słowa jego inaczej rozumieć, jak tylko w odniesieniu do antysemityzmu. Tak też podówczas prasa i opinia publiczna tłumaczyła sobie wspomniany passus przemówienia p. wicepremiera. Ale to były też jedyne akcenty, potępiające wojujący szowinizm. W niedługi czas potem okazało się, że przypisywanie p. wicepremierowi chęci walki z nienawiścią narodowościową, było lekką przesadą. Z pewnym zdziwieniem zanotowała prasa fakt dość osetnacyjnego podkreślenia sympatii p. wicepremiera do „narodowców”. Podczas swego pobytu w Bydgoszczy p. wicepremier w odpowiedzi na faszystowskie podniesienie rąk przez umundurowanych „narodowców” — odpowiedział takim samym pozdrowieniem. W kilka tygodni później p. wicepremier Kwiatkowski wygłosił swe znane przemówienie, w którym domagał się „zdrowego klimatu politycznego” dla kraju. Tu już p. wicepremier bez ogódek oświadczył się za „unarodowienie” życia gospodarczego w Polsce. Do dnia dzisiejszego pozostało przy tym tajemnicą p. wicepremiera, jak może on pogodzić hasło „unarodowienia” handlu i przemysłu, który wszak nie może się odbyć bez podważenia całego systemu prawnego Rzeczypospolitej — z uzdrowieniem klimatu politycznego, uwarunkowanego pełnym respektem dla litery i ducha praw?

Od tego czasu p. wicepremier Kwiatkowski chętnie korzysta ze sposobności, aby dać wyraz swej sympatii dla ruchu „unarodowienia” życia gospodarczego. PAT przyniósł dosłowny tekst przemówienia p. Kwiatkowskiego, wygłoszonego w ub. niedzielę w Katowicach, w sali teatru im. Stanisława Wyspiańskiego. Spróbujmy przyjrzeć się bliżej niektórym fragmentom tego przemówienia.

P. wicepremier ostrzega, że „powodzenie większe lub znacznie mniejsze”, albo niepowodzenie w roku 1939 zależy będzie w wielkiej mierze od atmosfery wewnętrznie - politycznej w roku 1938. W związku z tym „należy rozbudzić zrozumienie, iż nie wolno nam wciągać losu naszego państwa, naszego rozwoju i naszej prężności politycznej, kulturalnej i gospodarczej do gier i maskowanych ruchów koteryj czy ugrupowań politycznych, do spraw rozgrywek personalnych, ale przeciwnie z całą powagą, skromnością osobistą i rzetelnością musimy badać, czy działania nasze — działania narodu polskiego w państ-

wie polskim — zgodne są z postulatem wydobycia takiej sumy sił, która pozwoli nam stawiać zwycięsko czoło wszystkim niebezpieczeństwom, grożącym naszemu państwu, czy to od strony politycznej, czy też gospodarczej”. Trudno o słowa bardziej rozumne i bardziej zbliżone do naszej rzeczywistości politycznej i gospodarczej. Ale jak w wielu innych wypadkach tak i tu decydujące jest kryterium, jakie przykładać winniśmy do „gier i maskowanych ruchów koteryj czy ugrupowań politycznych”. Co należy rozumieć pod pojęciem „koteryj i maskowane grupy polityczne?” Reakcjonści chcą je widzieć w wyimaginowanym straszaku masonerii i „żydo - komunie” — koła postępowe, prawdziwie głęboką troską przejęte o los Rzeczypospolitej, dopatrują zgubnych dla kraju działań koteryj i maskowanych grup politycznych w antysemityzmie i walce z demokracją jako w ruchach, w których rozwoju zainteresowany jest przede wszystkim nasz dra pieźny sąsiad z zachodu. Niewątpliwie łatwiej jest w tej chwili walczyć z Żydami i z demokracją, choćby dlatego, że w wielu krajach Żydzi wystawieni są na liczne prześladowania, a demokracja na świecie znajduje się jeszcze ciągle raczej w defensywie, aniżeli w ofensywie. Ale zadaniem odpowiedzialnych polityków jest przecież nie wyszukiwanie sposobności do łatwych uderzeń, lecz osłabianie groźnych przeciwników i wzmacnianie słabych przyjaciół. Hitleryzm jest dziś ogromną potęgą, demokracje zaś czynnikiem słabym. Niewątpliwie łatwiej jest dać unosić się na fali hitleryzmu i cieszyć się z jego postępów w walce z Żydami i z demokracją; ale z tego nie wynika jeszcze, aby wzmacnianie hitleryzmu i osłabianie demokracji miało być jakimś zbawieniem dla Polski. W smutnych latach zaborów walczyliśmy z absolutyzmem rosyjskim i pruskim i łączyliśmy nasze nadzieje z młodym podówczas ruchem demokracji. Nie zapominajmy, że w chwilach dla Polski trudnych, pełne zrozumienie może my znaleźć tylko w obozie demokracji, walczącej o wolność, nigdy zaś w obozie reakcji, wolność tę dławiącej.

Pozostanie tajemnicą p. wicepremiera, jak potrafi on skojarzyć tak biegunowo sobie przeciwne elementy, jak uzdrowienie atmosfery wewnętrznie - politycznej i tolerowanie lub nawet popieranie, walki gospodarczej z mniejszościami narodowymi. P. Kwiatkowski deklaruje się jako stanowczy zwolennik tej walki. Cytujemy dosłownie odnośne ustępy przemówienia:

„Przesunięcie na korzyść żywołu polskiego udziału w wartościach przemysłowych i handlowych”.

„Jest koniecznością dziejową i postulatem wewnętrznej spójności państwa, by... piętno narodo polskie naszych miast, a więc i handlu i przemysłu w Polsce zostało na nowo przywrócone i dominowało w każdej dziedzinie.

...z przeludnionej Polski emigrować mu-

szą, głównie elementy nie - polskie, i więc przede wszystkim te, które w ostatnich dziesięcioleciach wcisnęły się do Polski i poszły w niej ciałem obcym, a czasem nawet i wrogiem”.

P. wicepremier prawdopodobnie zdaje sobie sprawę z tego, jak wyobrażają sobie realizację swego celu zwolennicy „unarodowienia” życia gospodarczego w Polsce. Prawdopodobnie wie on, że zwolennicy tego programu nie ograniczają swych środków tylko do normalnej, uczciwej walki konkurencyjnej, lecz że domagają się przywilejów, tanich lub bezprocentowych kredytów, subwencji, ulg podatkowych, lukratywnych dostaw, protekcji administracyjnej, a na dobitkę jeszcze czynnej walki gospodarczej z Żydami. P. wicepremier prawdopodobnie wie o tym, że koncesje, przywileje i protekcja — to śmiertelny wrogi dobrobytu i postępu gospodarczego całości państwa. P. wicepremier wie również dobrze, że popieranie takiej akcji w warunkach formalnego równouprawnienia obywatelskiego Żydów nie da się pogodzić z prawo rządzącością i z respektowaniem praw przez całą ludność. P. wicepremier wie również także, że przyczyną upadku Polski w wieku XVIII szczególnie za czasów saskich było rozbieżne wewnętrzne państwa, spowodowane niemal wyłącznie prądami nienawiści religijnej i narodowościowej, podsycanej energicznie przez mocarstwa, które później dokonały rozbioru Polski. P. wicepremier wie także narównie, że ci, którzy w wieku XVIII najbardziej judzili przeciw innowiercom, to byli epigoni dzisiejszych „narodowców”.

Więc dlaczego:

Skoro wie, że „gdy zatracliśmy poczucie realizmu w XVII i XVIII wieku, doszliśmy do zguby i byliśmy codziennie lekceważeni przez obcych”;

skoro wie, że „mamy obowiązek i wolę przestrzegania zasad konstytucji, zarówno w stosunku do siebie samych, jak i innych narodowości, zamieszkujących państwo polskie” —

— opowiada się za programem walki gospodarczej z mniejszościami narodowymi?

* * *

Na końcu swego przemówienia przytoczył p. wicepremier ciekawy list pewnego polskiego dyrektora największego banku prywatnego w Warszawie, który w przełomowych dniach marca br. zawiadomił dużą fabryczną firmę angielską pod Warszawą, że „ze względu na sytuację polityczną obecnie żadnych nowych kredytów nie przyznajemy”.

Ten bank — dodaje p. premier — przed paru laty uratowany został kosztem państwa a dziś wyrządził mu najhambniejszą szkodę. Podobnych przykładów — mówi p. wicepremier — możnaby przytoczyć wiele.

Pragnęlibyśmy zapytać, czy przeciwko cytowanemu polskiemu dyrektorowi banku nie był przypadkiem skierowany jakiś „od ruch”.

J. D.

Hitlerowcy wiedeńscy zagalopowali się...

Wiedeń, 25. 4. ZAT. Pewne fakty z ostatnich dni świadczą, że wiedeńscy narodowi socjaliści przejęli, iż w pierwszym miesiącu po przewrocie wzięli zbyt szybkie tempo „aryzacyjne”, wobec czego zmuszeni są obecnie w niektórych wypadkach wycofywać się. W niektórych teatrach wrócono do starych utworów autorów żydowskich. Liczni przedsiębiorcy żydowscy, którzy z początku musieli ustąpić kierownictwo narzuconym komisarzom partyjnym, obecnie wezwani zostali do dalszego kierowania firmami, z których komisarze ustąpili. Kawiarnia „Excelsior”, która należała do Żydów, prawie nazajutrz po Anchlussie została objęta przez „Aryzysków”, którzy zmienili jej na-

zwe na „Berchtesgaden” i wywiesili szyldziki z napisem „Żydzi nie pożądani”. Przed kilku dniami przywrócono dawną nazwę kawiarni, zaś wywieszki usunięto. Zmuszeni do odwrotu, hitlerowcy radzą sobie jak mogą. W Operze ludowej, „Scala” i „Femina” wystawiane są sztuki autorów żydowskich, których nazwiska są jednak dyskretnie przemilczane tak w ogłoszeniach prasowych jak i w programach.

We wszystkich należących do Żydów kinoteatrach kierownictwo objęli komisarze partyjni. Jak informują, właścicielom kin nie wypłaca się ani grosza z dochodu.

Papen - wycofany z życia politycznego!

Paryż, 25. 4. PAT. Berliński korespondent Havasa donosi, że ambasador von Papen, o którym mówiono, że ma objąć stanowisko ambasadora Rzeszy w Ankarze, wycofuje się

zupelnie z życia politycznego i zamierza osiąść w swym majątku ziemskim Wallerfan-ge.

Konfiskata majątku Habsburgów - zarządzona była jeszcze przed „zbrodnią“ Ottona

Wiedeń, 25. 4. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Austriacki rząd krajowy wydał zarządzenie o konfiskacie majątku Habsburgów jeszcze przed wysłaniem listu gończego za Ottonem Habsburgiem. Majątki te były już, jak wiadomo, skonfiskowane w roku 1919 przez pierwszy austriacki rząd związkowy po abdykacji cesarza Karola. W roku 1936 wydał rząd Schuschnigg ustawę o zwróceniu majątków domowi Habsburgów, która jednak dopiero w grudniu 1937 r. weszła w życie i została natychmiast po przyłączeniu Austrii do Rzeszy przez krajowy rząd Austrii zniesiona. Posiadłości Habsburgów w marszlii wschodniej składają się przede wszystkim z zamków, domów mieszkalnych i innych nieruchomości. Konfiskacie ulegną w Austrii Dolnej zamki: Orth, Esslingen, Gross-Enzersdorf, Eckartsau wraz z przynależnymi do niego gruntami, dalej dobra Voessendorf, Laxenburg (bez zamku i parku), Boeggstall, oraz majątek Scharfeneck. W Austrii Górnej skonfiskwane zostaną dobra Mattinghofen, w Sty-

korzystaj z cudownych
zdobyczy techniki



nożyki i aparaty „ECLIPSE“
są rewelacją w goleniu

rii Kleinkrampen, i pałac myśliwski Muerzstek, W Wiedniu skonfiskowany zostanie cały szereg domów czynszowych. Ostateczne podanie wartości skonfiskowanych Habsburgom majątków jest niemożliwe, akcja oszacowania ich jest w toku.

Do 1 maja 1939 r. całkowite wchłonięcie Austrii

Berlin, 25. 4. PAT. Dekretem kanclerza Rzeszy gauleiter Buerckel mianowany został komisarzem Rzeszy do spraw ponownego połączenia Austrii z Niemcami. Buerckel podlegać będzie bezpośrednio kanclerzowi. Zadanie jego winno być zakończone do dnia 1 maja 1939 r.

Koniec szylinga austriackiego

Berlin, 25. 4. PAT. Zarządzeniem z dnia 23 kwietnia br. ustawa Rzeszy o monetach i notach bankowych rozciągnięta została na Au-

strię. Z tą chwilą jedynym pieniądzem obiegowym w kraju Austrii stają się środki płatnicze obowiązujące w Rzeszy. Dawne banknoty i monety austriackie zostają wycofane z dniem dzisiejszym, a zamieniane będą mogły być w kasach urzędowych do dnia 15 maja br. Z chwilą wycofania not austriackich ustaje również przywilej dla not austriackiego Banku Narodowego. Równocześnie wydane zostanie zarządzenie o likwidacji tego banku.

„Bank uratowany kosztem państwa -- wyrządził mu najhaniebniejszą szkodę,,

Warszawa, 25. 4. (Sin) Podczas mowy, wygłoszonej wczoraj na zebraniu śląskiego O. Z. N. w Katowicach, wicepremier Kwiatkowski powiedział m. in.: „Czyż nie zapisze się zgłoszkami hańby list polskiego dyrektora największego banku prywatnego w Warszawie, który w przełomowych dniach marca zawiadomił dużą fabryczną firmę angielską pod Warszawą, że ze względu na sytuację polityczną obecnie żadnych nowych kredytów nie przyznaje. Ten bank przed paru laty został uratowany kosztem państwa, a dziś wyrządził mu najhaniebniejszą szkodę“.

W związku z tym Zarząd Związku Banków w Polsce zebrał się w dniu dzisiejszym i postanowił zwrócić się do zainteresowanej instytucji z zapytaniem, jakie konsekwencje instytucja ta wyciągnie z faktu, podanego do wiadomości przez p. wicepremiera Kwiatkowskiego. Po otrzymaniu wyjaśnień, Zarząd Związku Banków zajmie w tej sprawie stanowisko.

Jak się dowiadujemy, jest tu mowa o p. Hofmanie, dyrektorze Banku Handlowego w Warszawie.

Upadłość Towarzystwa Ubezpieczeń „Przyszłość“

Warszawa, 25. 4. (Sin.) Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił upadłość Towarzystwa Ubezpieczeń „Przyszłość“. Towarzystwo „Przyszłość“ było już zachwiane od dłuższego czasu i były prowadzone pertraktacje o sanację przez udzielenie pożyczki z funduszy K. K. O. Pro-

jekt ten nie znalazł jednak aprobaty władz nadzorczych, wobec czego musiano ogłosić upadłość. Obecnie istnieje projekt przejęcia portfela tego towarzystwa przez poznańskie towarzystwo ubezpieczeń, bądź przez Związek Komunalnych Kas Oszczędności.

Zjazd Stronnictwa Ludowego w Warszawie

Warszawa, 25. 4. (Sin.) Zarząd wojewódzki Stronnictwa Ludowego w Warszawie postanowił zwołać nadzwyczajny zjazd wojewódzki do Warszawy na dzień 3 maja. W zjeździe wezmą udział delegaci wszystkich powiatów województwa warszawskiego.

Adwokat skazany i zamknięty na sali sądowej

Warszawa, 25. 4. (Sin.) W dniu dzisiejszym zapadł wyrok w procesie adwokata Jakuba Muszkata, który był oskarżony o ukrywanie w swoim mieszkaniu Alfreda Zielonego, poszukiwanego przez władze wojskowe. Zielony został w niedawnym procesie skazany na półtora roku więzienia. Adw. Muszkata skazany został na 2 lata więzienia i aresztowany na sali sądowej aż do uiszczenia kaucji w wysokości 15.000 zł.

Zgon b. premiera Czechosłowacji Udrzala

Praga, 25. 4. PAT. B. premier czeskosłowacki Franciszek Udrzal zmarł dziś po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 72. Zmarły premierem od lutego 1929 r. do października 1932 r.

Min. Ciano w Tiranie

Tirana, 25. 4. PAT. Włoski minister spraw zagr. hr. Ciano, który ma być świadkiem hr. Apponyi na zaślubinach jej z królem Zogu, przybył dziś samolotem na lotnisko w Tiranie.

Wyścig z uznawaniem podboju Abisynii

Rzym, 25. 4. PAT. Ambasador Brazylii przy Kwirynale doniósł ministrowi spraw zagranicznych Ciano, iż rząd brazylijski uważa swego ambasadora za akredytowanego przy Wiktorze Emanuelu III, jako królu Włoch i cesarzu Etiopii.

Helsinki, 25. 4. PAT. Min. Erich, desygnowany w swoim czasie na posła Finlandii w Rzymie, a którego wyjazd wstrzymany został w związku z komplikacjami, wynikającymi z konieczności złożenia listów uwierzytelniających cesarzowi Abisynii i królowi Włoch, ma w najbliższych dniach objąć placówkę w Rzymie.

Bratislava, 25. 4. PAT. „Slovak“, pisząc o uznaniu imperium włoskiego przez Czechosłowację stwierdza, że stosunek Czechosłowacji do Włoch w związku ze sprawą abisyńską jest jednym z dowodów, że dotychczasowa polityka zagraniczna rządu czeskosłowackiego nie liczyła się z rzeczywistością oraz z realnymi możliwościami. Należy przypomnieć, że gdy Liga Narodów postanowiła zastosować wobec Włoch sankcje, to przewodniczącym komitetu sankcyjnego stał się obecny prezydent państwa czeskosłowackiego, ówczesny minister spraw zagranicznych dr Benesz. Sankcje skończyły się fiaskiem. W szczególności uznali imperium włoskie najbliżsi sprzymierzeńcy Czechosłowacji — Rumunia i Jugosławia, które nie liczyły się w ogóle ze stanowiskiem Czechosłowacji, chociaż ze strony czeskosłowackiej twierdzi się, iż w stosunkach pomiędzy państwami Małej Ententy panuje zupełna jedynomyślność i zgoda. Czechosłowacja zwlekala aż dotąd z uznaniem, a obecnie może się pocieszyć tym, że nie jest ona ostatnim państwem, które uznało imperium włoskie, gdyż wyprzedziła pod tym względem Związek Sowiecki.

Samochód wpadł pod pociąg

Paryż, 25. 4. PAT. Dziś rano na linii Paryż—Saumur wpadł pod pociąg autobus. 6 osób zostało zabitych, a kilka ciężko rannych.

Znowu 8 ofiar katastrofy kopalnianej

Berlin, 25. 4. PAT. W kopalni węgla „Concordia“ w Oberhausen nastąpił wybuch, ofiarami którego padło 8 zabitych i 3 ciężko rannych.

PRZEGLĄD * PRASY *

Palestyńska „mina“

Palestyńska mina pod imperium brytyjskim — tak brzmi tytuł artykułu „I. K. C.“ o sytuacji Palestyny. Jest to alarmująca ocena położenia Anglii, a właściwie całego imperium brytyjskiego, które jest rzekomo zagrożone i drży w posadach z powodu... akcji terrorystycznej w Palestynie. Akcja ta urasta w interpretacji autora z „I. K. C.“ do rzędu „wojny świętej“ a autor widzi oczyma fantazji nawet „zdobyte miasta i miasteczka“ palestyńskie, widzi policję w meczecie Omara i „mobilizację“ wszystkich Arabów na świecie. Artykuł kończy się wyrazami ubolewania pod adresem Anglii, ponieważ nie może wybrnąć z sytuacji palestyńskiej.

Można oczywiście i w ten sposób oceniać sytuację imperium brytyjskiego i jego odcinek palestyński. Można nawet udzielać rad rządowi Wielkiej Brytanii, co powinien uczynić w takiej sytuacji, ale każda ocena winna być oparta na obiektywnych faktach, bo w przeciwnym razie traci całą wartość. Prawdą jest, że terroryści rozwijają działalność od dwóch lat. Ale twierdzić, że Wielka Brytania prowadzi walkę z terrorystami przy pomocy wielkiej, regularnej armii lub, że terroryści zajmują wsie i miasteczka lub też, że terror w Palestynie mobilizował cały Arabistan, to duża przesada. Jasnym jest, że walka z terrorem ze strony Anglii jest niezwykle umiarkowana, a dopiero od pewnego czasu przybrała na sile. Terroryści nie tylko nie zajęli dotąd żadnego miasta ani miasteczka, ale nawet nie odważyli się zaatakować z bliska żadnego osiedla żydowskiego. Kiedy raz zaatakowali osiedle nad Jordanem, musieli cofnąć się z wielkimi stratami. Nieprawdą jest także, jakoby zmobilizowano wszystkie kraje arabskie, bo przecież zostało już udowodnione, że fundusze na cele terrorystów arabskich płyną z pewnych krajów europejskich, a Arabowie z sąsiednich państw ofiarowali na rzecz poszkodowanych Arabów w Palestynie sumę 250 f. szt. Tak wygląda „mobilizacja.“

Palestyńska „mina“ jest groźna, ale tylko w interpretacji „I. K. C.“ W rzeczywistości nie jest ona wcale tak groźna, jak się to niektórym autorom zainteresowanym w podkreśleniu kłeski pracy żydowskiej, wydaje. Najlepszym dowodem jest fakt, że właśnie w takim okresie powstają nieprzerwanie nowe osiedla żydowskie, że społeczeństwo żydowskie w Palestynie wzrasta na sile, że mimo ciężkiej sytuacji rozwija się. Może najdobitniejszym, chociaż i niejedynym, miernikiem sytuacji jest pożyczka, jaką udzieliła City londyńska instytucjom zajmującym się odbudową Palestyny. Jak wiadomo, trzeba cieszyć się dużym zaufaniem, by znaleźć poparcie w City. Niejedno państwo daremnie stara się o to. Wynika z tego jasno, że te „miny“ nie są takie groźne, jakby sobie tego życzyli autorzy z „I. K. C.“

Mają już dość

Od pierwszej chwili akcji bojkotowej, było rzeczą jasną, że bojkot jest bronią obosieczną i że wcześniej czy później nastąpi także wśród kupców polskich otrzeźwienie a przeważą przekonanie, że instytucja pikieciarzy jest faktycznie szkodliwa. Oto wiadomość z Częstochowy:

W Częstochowie odbyło się zebranie chrześcijańskiego związku kupców. Na zebraniu tym doszło niespodziewanie do następującej sensacji:

Długoletni poważny kupiec chrześc. p. Cholewicki wystąpił z ostrym przemówieniem przeciwko pikietom, „które nie handlowi polskiemu nie dają a powodują tylko chaos i zamieszanie w handlu w ogóle, przepędzając zupełnie klientów“.

Wystąpienie Cholewickiego, będącego głównym inicjatorem założenia związku kupców chrześcijańskich w Częstochowie, wywarło w mieście wielkie wrażenie.

Jak widać i kupcy chrześcijańscy mają tego dosyć. Jeśli dodamy jeszcze fakt częstych a właściwie aż nazbyt częstych bankructw firm, które pod hasłem narodowym i „aryjskim“ utrzymały się przez krótki czas na powierzchni ży-

Lotnik amerykański aresztowany w Jokohamie

Tokio, 25. 4. (R) Agencja Domei donosi: Amerykański lotnik Melvin Gibbon, podejrzany o udział w walkach po stronie Chińczyków, zatrzymany został w Jokohamie do dyspozycji władz japońskich. Jak się zdaje, zostanie on jednak w ciągu bieżącego tygodnia zwolniony i otrzyma pozwolenie na udanie się do Stanów Zjedn. Zona Gibbona odjechała z Jokohamy do San Francisco na pokładzie „Empress of Asia“.

Prasa tokijska twierdzi, że Gibbon brał udział w nalocie chińskiej eskadry bombowców na Penabu w prowincji Anhwei.

Tokio, 25. 4. (R) Władze Jokohamy prowadzące narady z sekcją do spraw cudzoziemców ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie aresztowania lotnika amerykańskiego Melwina Gibbona jako jeńca wojennego, porzuciły tę myśl, gdyż lotnik nie należał już do chińskich sił zbrojnych w chwili aresztowania, które nastąpiło na terytorium japońskim. Wydaje się przeto mało prawdopodobnym, aby prokurator zdołał zebrać dostateczną ilość danych, aby wszcząć postępowanie sądowe na podstawie japońskiego kodeksu karnego. W tych warunkach wydaje się rzeczą prawdopodobną, że władze japońskie zezwolą Gibbonowi odjechać na parowcu amerykańskim, który opuszcza Jokohamę 28 kwietnia.

Ryczałtowe tanie
Kuracje od 1 maja 155.—

Informacje:

WONICZ ZDRÓJ

Przed największą bitwą

Szanghaj, 25. 4. (R.) W strefie Hanczou toczą się nadal zaciekle walki. Jak przewidują, na odcinku tym stoczona będzie największa bitwa obecnej wojny. Posiłki japońskie napływają ciągle zarówno z północy, jak z południa. Skoncentrowane już w tej strefie wojska japońskie liczą 150 tys. ludzi przeciwko 500 tys. Chińczyków. Jak przypuszczają, dowództwo japońskie nie zadowolni się sukcesem lokalnym, lecz starać się będzie o zadanie Chińczykom decydującego ciosu. Chińczycy, walczący z ogromną brawurą, ponieśli już wielkie straty.

Marsz na Hankou

Szanghaj, 25. 4. (R) Większe oddziały wojsk japońskich wylądowały w niedzielę na lewym brzegu Jangtse w pobliżu Hoszien o 60 mil od Nankinu. Już w ciągu dnia wczorajszego oddziały te posunęły się o 30 klm. na zachód i zajęły miejscowości Hanszan na drodze do Czahsien. W tutejszych japońskich kołach wojskowych twierdzą, że Japończycy podejmą niebawem forsowny marsz na Hankou.

Paragraf aryjski w partii niemiecko-sudeckiej

Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“

Praga, 25. 4. (B) Rada naczelna partii niemiecko - sudeckiej uchwaliła zmianę statutu, pochodzącego z roku 1934. Najważniejsze zmiany w statucie są następujące:

Wprowadzenie paragrafu aryjskiego.

Zakaz należenia do tajnych związków i itp. Zniesienie rozczłonkowania stanowego w partii.

Ustanowienie sądów partyjnych w trzech instancjach.

Trzęsienie ziemi w Turcji wyrządza coraz nowe szkody

Ankara, 25. 4. PAT. W ciągu ostatnich 24 godzin obszar Kirchehir dotknięty został ponownym trzęsieniem ziemi. Wiele domów zawałiło się.

Straty ogólne są znacznie większe, niż donosiły pierwotne informacje.

Połączenie telefoniczne między Stambułem a Ankarą zostało przerwane.

PRZY CHOROBAK KOBIECYCH stosuje się często naturalną wolę gorzka FRANCISZKA-JOZEFA, ponieważ jest ona łatwa w użyciu, a skutkuje delikatnie i niezawodnie. Działaniu, które następuje już po krótkim czasie, nie towarzyszą żadne nieprzyjemne objawy. Zapyt. Wasz. lek.

cia i zabagniły do reszty i tak już ciężkie stosunki w handlu polskim, to zrozumiemy wymowę protestu kupca chrześcijańskiego przeciwko pikieciarzom.

Akses i eksces

Wileński „Kurier Powszechny“ ogłasza artykuł na temat zmian w Ozonie i wskazuje na łączność, jaka istniała pomiędzy akcesem grup O. N. R. a antysemityzmem Ozonu:

Gdy oparta o Ozon A. Koca „Falaanga“ opanowała na niedzielę i święto place i ulice dla kolportażu swych pism i obrażających prawo publiczne okrzyków, gdy dumni w swego protektora „młodzi“ szerzyli bez przeszkód hasła narodowego przełomu, inni na wyższości rewolucjonizowali pojęcia, posługując się antysemityzmem. Sprawa żydowska stała się najulubieńszym tematem wszystkich

którzy w bezideowym oportuniźmie szukali jakiegoś pozoru dla drugich i siebie, że są potrzebni, sposobu dla sygnalizowania, że w ogóle istnieją. Od mnogosci przemówień o Żydach, sejm ten nazwany być może sejmem żydowskim.

Z niego polaty się na kraj cały strugi antysemityzmu. Na uniwersytetach studenci najmłodszych roczników zwyężyli profesorów Kuleczyńskich. Przy markizach sklepowych wyrosły pikiety, a wraz z nimi dylemat prawny, czy właściwie są one niezgodne z prawem, a przeto karalne, czy nie. Na antysemityzmie poczęły rósć najszybsze kariery.

Odurzenie umysłów trującymi gazami antysemityzmu zrobiło zastraszące postępy. Licytacja na to hasło i inne demagogiczne hasła, zrobiła wyrwy, które nie jest łatwo wypełnić pojęciami pozytywnymi.

Posiew nienawiści wydał owoce, ale jak zaw sze w takich wypadkach bywa, posiew nie dotknął tylko Żydów, ale zniweczył wiele sił także tych, którzy antysemityzm i nienawiść do Żydów uważali za główny program działania.

BERNARD SINGER

Wojewoda Józewski opuszcza Wołyń

Wojewoda wołyński, Henryk Józewski, przeniesiony został do Łodzi, po dziesięcioletniej pracy na swym stanowisku w Łucku.

Polska posiada dwóch „długoletnich“ i „potężnych“ wojewodów: Grażyńskiego i Józewskiego. Przeciw jednemu i drugiemu kampanię prowadzi prasa konserwatywna z wileńskim „Słowem“ na czele. Jeden uchodzi za przywódcę „Naprawy“, drugi zaś za radykała, przyjaciela ministra Poniatowskiego i ukrainizatora.

Kampania prowadzona była w sposób wytrwały, dzień w dzień pojawiały się nowe ataki na wojewodę Józewskiego, pozostawały jednak bez rezultatu.

Wojewoda Józewski należał do tzw. grupy ukraińskiej podczas kampanii z roku 1920 Pracował w P. O. W. na Ukrainie, był zatem zaprzyjaźniony z czołowymi osobistościami, które kierowały państwem po przewrocie majowym, z pułk. Sławkiem, Świtalskim, Jędrzejowiczem itd.

Mian on prowadzić na Wołyniu zdrową politykę, odmienną od metod stosowanych w Małopolsce wschodniej. Wołyń miał stać się azylem umiarkowanego ukrainizmu i życia z ideą polskiej państwowości. Wojewoda wołyński miał utworzyć specjalny program, jakkolwiek była to rzecz trudna ze względu na to, że problem mniejszości narodowych właściwie pozbawiony był wszelkiego programu.

Jego praca była na prawdę ciężka, omalże niemożliwa. Miejscowa ludność polska jak i partie prawicowe zarzucały mu, że rządzi się metodami absolutyzmu i że przeprowadza ukrainizację. Wojewoda Józewski natomiast tłumaczył się, wyjaśniał i udawał z dumą, że za jego czasów nie powstała ani jedna nowa szkoła z ukraińskim językiem wykładowym.

Z Wołynia rekrutowali się posłowie ukraińscy, którzy nie mieli nic wspólnego z kierunkiem, reprezentowanym przez Ukraińców z wschodniej Małopolski. Nie należeli do żadnej partii. Za czasów B. B. byli wiernymi członkami klubu. Po nowych wyborach przybyli do Sejmu, aby popierać każdorazowy rząd. Między posłami z wschodniej Małopolski (Undo) a posłami ukraińskimi z Wołynia panowała nienawiść. Ci ostatni przy każ-

dej sposobności starali się paraliżować opozycję Unda i pomniejszyć ich znaczenie.

Posłowie z grupy Unda zwalczali Józewskiego, który otwarcie podkreślił, że przeciwstawi się wszelkim wpływom Unda na Wołyń. Likwidował tam kooperatywy i wszelkie organizacje szkolne, gdzie panował duch ukraiński w stylu Małapolski wschodniej.

Czy mu się to w całości udało? — Często nachodziły z Wołynia wiadomości o, procesach przeciw U. W. O. (Ukraińskie wojskowe organizacje).

W ostatnim czasie jego posłowie nie byli już tak bardzo potrzebni w Sejmie. Popraw-

Fraszki aktualne

Przed wyrokiem w procesie Idzikowskiego, Michalskiego i tow.

Znalazłem dwie okoliczności

Łagodzące przewinienia:

Wysoka stopa życiowa

I niski stopień wykształcenia.

M. Spielman.



Prosimy o jak najrychlejsze wykupienie losów IV-ej klasy dla uniknięcia późniejszego natłoku Ciąganie już 6-go maja

BRACIA SAFIER
Kraków, Rynek Gł. 6

nie już dziś zchowuje się Undo, a wzajemne stosunki między antagonistami wciąż się polepszają.

Dlatego też Józewski nie miał spokoju. Kampanię przeciw niemu prowadzono dalej, a konserwatyści nie żalowali mu gorzkich wyrzutów.

Kilka miesięcy temu książe Radziwiłł wygłosił przemówienie w Senacie i opowiadał o niepewnych nastrojach na Wołyniu. Część jego przemówienia została skorygowana w stenogramie. Oświadczone potem, że Radziwiłł nie jest wyjątkiem, że podczas wycieczki na Wołyń, senatorzy mieli sposobność usłyszeć różnego rodzaju zarzuty przeciw Józewskiemu ze strony autorytatywnych czynników.

Zarzucono mu równocześnie, że nie kieruje należycie sprawami bezpieczeństwa, że mnoży się coraz bardziej liczba wielkich procesów komunistycznych na Wołyniu.

Często można było spotkać wojewodę Józewskiego w Warszawie. Przyjeżdżał do stolicy prawie co tydzień, pertraktował z posłami w kuluarach sejmowych, odbywał rozmowy z ministrami i konferował w cztery oczy z ministrem rolnictwa Poniatowskim.

Sprawozdawcy sejmowi mogli często zauważyć, jak wojewoda Józewski prowadził rozmowę w kuluarach z posłami ukraińskimi z Wołynia i wschodniej Małopolski. Rozmowy te przeciągały się długo, ale nie kończyły się żadnym pozytywnym rezultatem. Nie można było znaleźć kompromisu.

A w chwili kiedy się zdawało, że walka przeciwko Józewskiemu nie da wyników, dokładnie tak samo jak walka z woj. Grażyńskim i min. Poniatowskim, w tej chwili właśnie na-

(Dokończenie na str. 6-ej)

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA
POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora
przełożył

Alfred Liefeld

4)

Niesłychanej wagi wydarzenia, które tu przybierają postać trzeźwych, monotonnych zdań Hallera, po czym, przy wótrze klekotu maszyny Neutwicha wędrują na wskazówkę notującą skrupulatnie losy wszystkich ludów najbliższego Wschodu, — wytrąciły z równowagi starszego strzelca Lebehde, to też zapomnieli na chwilę, po co tu był przyszedł. Bertin? Czymże jest Bertin w obec tego, co przeżywa świat? Po tamtej stronie frontu ciągną się nieprzeliczone masy ludu rosyjskiego — wygłodzone, zżarte nędzą, obdarte, wyniszczone, doprowadzone do rozpaczki obłądną polityką obcych kapitalistów i własnych panujących, kierowanych przez Rasputina i innych paszytyłów. Dziś stanęli u steru rosyjscy towarzysze, dokonując nadludzkich wręcz wysiłków, by przerzucić pierwszy most przez krwawe bagnisko wojenne. Rosja ma już po uszy tej błotnej, hojnie zaprawionej krwią kąpieli, w którą iekomyślnie ją wtrącono, pozbawiając lud najbardziej prymitywnych potrzeb — odzieży, butów, mąki, cukru, tłuszczów, ba, każąc mu walczyć bez karabinów i bez prochu. Teraz musi ktoś powstać i nauczyć ludy, jak kładzie się kres tym zbrodniom. Restaurator Lebehde widzi przed sobą olbrzymią kądź, w której za sprawą Rosji, na użytek ludów świata warzy się czarodziejski napój pokoju. Niechby ten napój zlano do ogromnej, nieskończenie pojemnej beczki, zaopatrzonej w kurek, a wówczas Lebehde chwyciłby kufel i, raz po raz podstawiając go pod niewyczerpaną strugę napoju wiedzy, rozdawał każdemu z tych milczących, zasłuchanych ludzi w zielonkawych mundurach. Bo czy zgromadzona tu młodzież zdaje sobie sprawę, że przeżywa dziś wielki dzień, który może na prawdę kładzie krzyżyk pod tasiecmowym rachunkiem wojny? I co też myśli sobie człowiek nazwiskiem Bertin, najzaciejszy i najlepszy z kolegów, który raz tylko jeden w swym życiu uniósł się gniewem — jakiś rok chyba temu, w szpitalu położym w Dannevoix?

Coś nagle poderwało starszego strzelca Lebehdego, wyrzucając go niby kulą bilardową w środek izby. Tu, w pełnym świetle lamp biurowych, stanął tuż za Bertinem, i wszyscy obecni mogli dostrzec pogodny uśmiešek, kryjący się w zmarszczkach dobrotliwej twarzy dawnego restauratora.

— Hej, kolego — powiedział półgłosem — a może byśmy ucieli partyjkę skata razem ze starym Reinholdem, najmorowszym z piechociarzy?

— Ale przecież Reinhold nie żyje! — wyrwało się bezwiednie Bertinowi, który rozejrzał się zaskoczony i zdumiony. Przed chwilą rozmyślał o obłudzie, kryjącej się w tym nagłym a niespodziewanym zakończeniu wojny, która mimo to dotrze i poruszy podziemny, niewidzialny nurt, toczący się pod brukami miast, pod domami, pod powierzchnią pół. Uplynęła dłuższa chwila, zanim poznał, kto przed nim stoi. Chwytając porywczym przybysza w ramiona, zawołał:

— Lebehde, chłopie z tamtego świata! Skądże, na miłość Boską, wziąłeś się w tej budzie?!

— Zaraz wszystko opowiem, kolego.

Tu Lebehde zwrócił się do Hallera, doręczając mu w postawie na baczność teczkę z aktami. Jasnowłosey podoficer pokwitował odbiór, podpisując się na z góry przygotowanym formularzu, po czym przyjął kopertę z nadrukiem „Ścisłe tajne“, otworzył ją i jął czytać, poruszając bezgłośnie wargami: „Do wszystkich Oddziałów Cenzury i Redakcyj — za pośrednictwem Biura Komunikatów i Wydziału Prasowego. Wiadomość o naradzie, jaka odbędzie się jutro godz. 10.30 u J. K. W., Naczelnego Wodza Armii Wschód w Krasnym Dworze, nie powinna przedostać się ani do prasy niemieckiej, ani do gazet na terenach okupowanych. Specjalna wzmianka ukazać się we właściwym czasie. Kowno, 12. II. 1918. Podpis: v. Ellendt“.

(C. d. n.).

I. KONKURS LETNI

dla Czytelników „Nowego Dziennika“

4 Czytelników „Nowego Dziennika“ wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny pobyt do Krynicy, Rabki, Szczyrku i Zakopanego.

Stawiamy znowu naszym Czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego. W drodze losowania konkursowego czterech Czytelników „Nowego Dziennika“, na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej znanych pensjonatach znajdują zupełnie bezpłatne pełne pomieszczenie i pierwszorządne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło cztery miejsca w następujących pensjonatach.

1. „Bajka“ w Szczyrku
2. „Jedynaczka“ w Rabce
3. „Pałace“ w Zakopanem
4. „Riwiera“ w Krynicy

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestnictwa w naszym I. Konkursie letnim są następujące: Uczestniczyć w konkursie mogą **WSZYSCY CZYTELNICZY** „Nowego „Dziennika“ z wyjątkiem dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20 kuponów, które będą drukowane w naszym piśmie od dnia 1 maja do 2 czerwca br. włącznie. Kuponów te kolejno numerowane od 1 do 20 należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać do dnia 4 czerwca br. (z zagranicy do 5 czerwca na adres „Nowy Dziennik“ (I. Konkurs letni) Kraków, Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę, że nie należy przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym wyżej adresem i we wspomnianym terminie. Ostatni 20 kupon należy wypełnić w odnośnych rubrykach.

Losowanie konkursowe odbędzie się **PUBLICZNIE** w piątek dnia 10 czerwca br. o godzinie 12-tej w południe w budynku „Nowego Dziennika“. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

„Bejt Jehoszua“ -- pomnik ku czci Ozjasza Thona

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Tej Awiw, 25. 4. (S) Jak już niedawno po krótko donieśliśmy, wszystkie sfery jiszuwu z dużym zadowoleniem przyjęły wiadomość o utworzeniu nowego osiedla „Bejt Jehoszua“ ku czci dra Ozjasza Thona. Choć dla zrozumiałych względów realizacja tego planu nastąpiła w skromnych rozmiarach i bez rozgłosu, to jednak prasa palestyńska dużo miejsca poświęciła temu wydarzeniu, wskazując

na jego podwójne znaczenie: Jiszuw wzbogacił się o jedno jeszcze osiedle, a poza tym nowa kolonia jest wyrazem uczuć wdzięczności i uznania dla nowej owocnej pracy, jaką błp. dr. Thon poświęcał dla Palestyny przez długie lata.

Prawdziwa radość panowała w szeregach chaluców z Akiby, którzy są właściwymi realizatorami tego dzieła. Oni od dawna już dążyli do tego, aby wzniesiony został pomnik ku czci ich politycznego i duchowego przywódcy i nauczyciela. Teraz zaś starania ich uwieńczono zostały pozytywnym rezultatem, a dlatego podniosły, świąteczny nastrój panował wśród młodych pionierów z Akiby, jak i w szeregach całej ogólnosyjonistycznej młodzieży.

Nowe to osiedle oddalone jest o 4 kilometry od Ewen Jehuda, w północnej części Szaronu. Rozciąga się ono na obszarze 1.300 dunamów ziemi, którą kibuc Akiby już uprawia, a obecnie odbywają się tam już pierwsze żniwa.

Serdeczne podziękowanie i uznanie należy się Keren Kajemetowi, który dla tej sprawy wykazał dużo zrozumienia. Keren Kajemet oddał tę ziemię do dyspozycji Akiby, aby mogła się tam osiedlić. Oprócz tych 1.300 duna-

mów ziemi otrzymali nowi osiedleńcy od Keren Kajemetu jeszcze dalszych 2.000 dunamów pod uprawę. Członkowie kibucu Akiby zdołali już zagospodarować się na przestrzeni 600 dunamów, jakkolwiek ich praca jest dopiero w samych początkach. Kibuc ten wyposażony jest w sprzęt gospodarski, maszyny rolnicze i zwierzęta domowe.

Naturalnie, że w związku z obecną sytuacją, kiedy po całodziennym dniu należy z bronią w rękę strzec swego dobytku przed napadami wroga, dbano o to, aby i strategiczna pozycja była możliwie korzystna. Dookoła osiedla wzniesiono zasieki z drutu kolczastego, oraz wprowadzono wojskowy system obrony. W najbliższych dniach przystąpi się do budowy budynku oraz stajni, która jest nie mniej ważna od domu mieszkalnego.

Na tym nowym punkcie będzie mogło osiedlić się na razie około 50 rodzin. Budżet ustalony został na 2.500 funtów. W najbliższym czasie przystąpi się do wiercenia studni i w ogóle do rozwiązania problemu wody, uzupełni się inwentarz tak, aby już wkrótce mogło tu powstać osiedle w pełnym znaczeniu tego słowa. Do tej chwili bowiem życie jest tu jeszcze prymitywne, choć pełne nadziei i radości.

Wierni uczniowie wielkiego syjonistycznego przywódcy, Ozjasza Thona, rozpoczęli dziś wielkie dzieło na narodowej ziemi dla siebie i dla przyszłych pokoleń. W ten sposób imię Ozjasza Thona staje się symbolem i hasłem do praktycznej pracy syjonistycznej w Palestynie.

Wojewoda Józewski opuszcza Wołyń

(Dokończenie ze str. 5-ej)

deszła wiadomość, że Józewski został mianowany wojewodą w Łodzi, a na jego miejsce przychodzi wojewoda łódzki, Hauke-Nowak.

Co oznacza ta zmiana? Wojewoda Nowak, zapalony Piłsudczyk, niegdyś związany z pułk. Sławkim, piastował dawniej urząd dyrektora apartamentu politycznego i nie prowadził żadnej specjalnej polityki. Raz tylko publicznie wystąpił jako świadek na procesie brzeskim. Na stanowisku wojewody w Łodzi, Hauke-Nowak również nie angażował się politycznie.

Wojewoda Józewski „odpoczywać“ będzie w Łodzi. Ten b. minister spraw wewnętrznych w liberalnym gabinecie prof. Bartia będzie miał możliwość prowadzenia akcji w kierunku złagodzenia strajków ekonomicznych. Zwolniony został z kierowania specjalną polityką na Wołyń, która nie miała żadnego programu, a obliczona była tylko na to, aby doprowadzić do „uspokojenia“.

A gdy zjawiają się komentarze, że odtąd zastrzeżony tam zostanie kurs narodowościowy, nasuwa się pytanie, czy to jest możliwe.

Wojewoda Józewski przeniósł się do Łodzi, a prawica zarzuca mu tendencje ukrainizatorskie, twierdząc, że on przyczynił się do zmniejszenia polskiego stanu posiadania na Wołyń. Natomiast Ukraińcy z wschodniej Małopolski cieszą się że nareszcie odwołany został ten „polonizator“ i przeciwnik reformy rolnej. Jedynie posłowie z Wołyń żałują Józewskiego, który zaopatrzył ich mandatami poselskimi na okres 5-ciu lat.

Z teatru, literatury i sztuki

Ostatnie przedstawienia Habimy

Dyrekcji teatru Bagatela udało się spryclonować występy gościnne słynnego teatru hebrajskiego Habimy przed wyjazdem do Palestyny. Danych będzie kilka ostatnich nieodwołalnie przedstawień, a mianowicie:

Czwartek, 28 kwietnia, g. 8. „Uriel Acosta“. Piątek, 29 kwietnia, g. 8 „Zyd wieczny tułacz“ i „Krótki piątek“.

Sobota, 30 kwietnia, g. 4 i 8 „Uriel Acosta“ po raz ostatni.

Przedstawienia popołudniowe po cenach znizowanych! Bilety sprzedaje kasa „Bagateli“ od 11—1 oraz od 4—9.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po

cenach znizowanych, pełna humoru komedia M. Hennequina „On i jego sobowtór“. Jutro, po cenach najniższych „Piosenka o kadecie“ w reżyserii W. Radulskiego, w premierowej obsadzie. W czwartek, również po cenach najniższych, komedia E. Rostanda „Romantycyzm“, w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego.

— **NAJBLIŻSZA PREMIERĄ** teatru im. J. Słowackiego będzie „Wikinda“ tragedia w 3-ach aktach Antoniego Wałkowskiego.

— „**HABIMA JAKO TEATR**“. W środę, dnia 27 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Zyd. Tow. Teatralnym przy ul. Stolarskiej 9 wieczór dyskusyjny na temat: „Habima jako teatr“. Dyskusję zagał red. dr Kanfer.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek godz. 8 wiecz. „On i jego sobowtór“.

Rokowania francusko-włoskie

Dług wdzięczności

Po Wielkiej Brytanii Francja weszła z kolei na drogę normalizacji swych stosunków z faszystowską Italią. O ile uregulowanie stosunków między Londynem a Rzymem możemy określić nazwą — pacyfikacji, wobec zdecydowanej wrogości i ogromnej ilości zagadnień spornych między obiema stolicami, o tyle dla uregulowania stosunków francusko-włoskich wystarczy skromniejszy termin — normalizacja. Między obiema „łacińskimi siostrami“ nie było właściwie nigdy żadnego konfliktu, nie było owej kolizji interesów imperialnych i kierunków ekspansji, jaka w ostatnich latach rzuciła Włochy i Anglię do dwóch wrogich, politycznych ugrupowań. Wprost przeciwnie, gdyby w dyplomacji wdzięczność miała jakikolwiek ciężar gatunkowy, to dług wdzięczności, zaciągnięty przez Włochy w stosunku do Francji musiałby zaważyć decydująco na ukształtowaniu wzajemnych stosunków obu mocarstw łacińskich. Dyplomacja francuska, kierowana przez Piotra Laval'a oddała Włochom w okresie sankcji nieocenione wprost usługi. Nie będzie przesady w powiedzeniu, że w pewnych momentach Laval sabotował wprost politykę sankcyjną, byleby tylko nie zrywać węzłów ścisłego porozumienia, zadzierżgniętych w 1934 i utrwalonych w dniu 5 stycznia 1935 w tzw. protokole Laval-Mussolini, podpisanym w czasie pobytu ówczesnego sternika Quai d'Orsay w Rzymie. Należy pamiętać, że Francja pierwsza poczyniła pewne ustępstwa terytorialne w Afryce na rzecz Włoch i że Laval poinformowany bardzo wcześniej o abisyńskich zamysłach Mussoliniego zataił te wiadomości przed swymi angielskimi partnerami, którzy dowiedzieli się o nich dopiero w czasie konferencji w Stresie. Bardzo niechętnie i opornie przyłączyła się dyplomacja francuska do inicjatywy sankcyjnej, dając wyraźnie do poznania, że czyni to jedynie, by nie zrywać w sposób zbyt jawny solidarności z Wielką Brytanią.

Niechęć „siostr łacińskich“

Polityka sankcyjna doprowadziła do stworzenia „osi“ Rzym—Berlin. We Francji doszedł do władzy „front ludowy“ sprzeciwiający się uznaniu aneksji Etiopii ze względów zasadniczych, ugrupowania zasiadające na lewym skrzydle koalicji „frontu ludowego“ manifestowały w sposób bardzo wyraźny swą niechęć do faszystowskich Włoch, dyktowaną zarówno względami doktrynalnymi jak i czysto taktycznymi. Serdeczność, jaka w okresie lavalowskim panowała na linii Paryż — Rzym ulotniła się szybko bez śladu, a jej miejsce zajęła, nietylko może wyraźna wrogość, ile całkowita oziębłość

i wzajemna niechęć. Wyrazem wytworzonego impasu był wakans w ambasadzie francuskiej w Rzymie, gdzie po odwołaniu ambasadora Chambrun pełnił funkcje jedynie w charakterze charge d'affaires radca Blondel. Nowo mianowany ambasador St. Quentin nie objął nigdy swego posterunku, gdyż rząd fr. nie godził się na akredytowanie swego przedstawiciela przy królu Włoch i cesarzu Etiopii, co byłoby wszak równoznaczne z uznaniem aneksji. Mussolini szybko zastosował „retorsję“, odwołując z Paryża ambasadora Ceruttiego, tak iż w efekcie nawet normalne kontakty dyplomatyczne między Paryżem a Rzymem były znacznie utrudnione. Tak więc stosunki między „siostrami“ znalazły się w stanie zupełnego zastoju.

Jednakże w stosunkach tych nie było właściwie nigdy wielkich problemów spornych. Ich wzajemna niechęć jest zjawiskiem często spotykanym ...w rodzinie. Na psychologiczny i historyczny podkład tej niechęci składały się: zazdrość, rywalizacja w basenie śródziemnomorskim, dawny uraz włoski z powodu zagarnięcia Tunisu przez Francję, reminiscencje włoskiej polityki „trójprzymierza“, niskie wyobrażenie Francuzów o wartości bojowej włoskiego żołnierza, a wreszcie włoskie poczucie krzywdy z powodu pominięcia aspiracji kolonialnych Rzymu w traktacie wersalskim i przy dystrybucji mandatów.

Alternatywa Francji

I dopiero ekspansja faszystów w basenie śródziemnomorskim ujawniła możliwość kolizji interesów między faszystem a Trzecią Republiką. Francja była również (choć może w mniejszym stopniu, jak Wielka Brytania) zainteresowana w swobodzie żeglugi w akwenie Morza Śródziemnego w kierunku z zachodu na wschód, gdyż via Suez biegnie droga, łącząca Francję z perłą jej posiadłości kolonialnych — Indochinami. Jednakże główne zainteresowanie Francji skupia się nie na linii Gibraltar—Suez, lecz na linii Marsylia—Algier, biegnącej z północy na południe. Ta linia bowiem posiada dla Francji decydujące znaczenie komunikacyjne i strategiczne, łącząc metropolię z jej afrykańskim imperium kolonialnym. Niebezpieczeństwo włoskie stało się dla Francji aktualne dopiero na skutek interwencji faszystów w Hiszpanii, gdy na granicy Maroka francuskiego, a przede wszystkim na Balearach usadowiły się dywizje faszystowskie, zagrażając bezpieczeństwu francuskich komunikacji imperialnych.

Francja stanęła wówczas wobec alternatywy: interweniować w Hiszpanii i wyprzeć Włochów z ich pozycji na Półwyspie Iberyjskim i na Balearach, albo zneutralizować niebezpieczeństwo przez porozumienie z Włochami i uzyskanie

gwarancji dla swych afrykańskich i śródziemnomorskich interesów, wzamian za uznanie włoskich zdobyczy z okresu ostatniego trzeciecia. Niestety ówczesny kierownik polityki francuskiej wybrał drogę... pośrednią, która doprowadziła właśnie do wspomnianego na wstępie — impasu. Wybrał drogę tzw. nieinterwencji, która była właściwie jednostronnym zobowiązaniem Francji przy pełnym lekceważeniu zobowiązań nieinterwencyjnych przez włoskiego partnera. Uparte trzymanie się nieinterwencyjnych fikcji doprowadziło dzisiaj do tego, że Francja rokuje z Włochami w warunkach o wiele dla siebie gorszych.

Ani front Stresy, ani...

Trzeba jednak na wytłumaczenie tej polityki Delbosa stwierdzić, że nie miał on właściwie swobody decyzji, gdyż inicjatywa znajdowała się w ręku dyplomacji brytyjskiej, a Quai d'Orsay powtarzało... za angielską „panią matką“ — nieinterwencyjny pacierz. Zarzut połowiczności i braku konsekwencji linii wytyczonej spotyka tu w równie silnym, a może nawet silniejszym stopniu dyplomację brytyjską, kierowaną przez Edena. I tu trzeba dodać małą korekturę: swoboda decyzji Edena była z kolei skrepowana coraz silniejszym wpływem, jaki na politykę zagraniczną wywierał premier Neville Chamberlain, gorący zwolennik porozumienia

GOŚCINNE WYSTĘPY HABIMY

„KORONA DAWIDA“

Poemat dramatyczny w trzech aktach (ośmiu odsłonach) według Calderona.

Gdy „Habima“ po wędrowce po Europie i Ameryce zawitała do Palestyny, gdy stanęła w Erec, gdy jak Anteus dotknęła się ziemi ojczystej, przemówiła do niej dawna przeszłość i imperatywnie zażądała swego wcielenia na scenie. A Bialik, który stał u kolebki „Habimy“, wskazał jej drogę, broniąc koncepcji, że biblia jest nie tylko gigantycznym eposem, lecz zawiera też w sobie kopalnię wstrząsających dramatów ludzkich namiętności. Zadaniem „Habimy“ ma być wskrzeszenie tej wielkiej naszej przeszłości, znalezienie dla niej wirazu w patosie, dalekim od koturnowości. Wybrano więc jeden ze słabszych utworów Calderona, by na tej kanwie wyhaftować precudne arabski początków kształtowania się państwowości żydowskiej w Palestynie. Miano jednak zastrzeżenia co do wyboru tematu, podnosząc równocześnie zarzuty przeciwko reżyserowi Dikiemu, który jako rodowity Rosjanin nie rozumie ducha biblia i obce do niej wniosie elementy.

Okazało się, że zarzuty te były niesłuszne. Utwór Calderona, chociaż jest słaby, chociaż jest skąpany w świetle mistyki chrześcijańskiej, tak obcej duchowi prastarej Palestyny, ma w sobie

jednak monumentalną wielkość, jest tragiczny nawskróś przez podkreślenie i wyraziste uwypuklenie świadomej zgody jednostki ze swym przeznaczeniem. Utwór ten po wyeliminowaniu z niego momentów mistyczno chrześcijańskich stał się wspaniałą ramą, był pretekstem do snucia bohaterkiej pieśni o naszej przeszłości. A żadna też nie zachodziła obawa, by obcy reżyser mógł wypaczyć mentalność tak szarmonizowanego par excellence żydowskiego zespołu jakim jest „Habima“.

Zademonstrowała to nam właśnie „Habima“, wykroiwszy z utworu Calderona dramat przemawiający przede wszystkim — do człowieka. Któż bowiem nie stanie pełen zadumy wobec tragedii Dawida? Widzimy Dawida już steranego życiem, rozmawiającego z bujną burzliwą swą przeszłością, starającego się odgadnąć tajemnicę przeznaczenia w zygzakach swej drogi życiowej. A w fałdach tej przeszłości niejedną kryje się zgrozą przejmujący czyn. Widocznie dobro dochodzi do swego celu po przez zło, cnota iść się w zbrodni — takie jest okrutne prawo życia. Tak rozumie tragizm największy poeta polski Wyspiański, a prekursorem tego nowoczesnego odczucia tragizmu jest Calderon. Dawid rozumie to prawo

i dlatego nie potępia swego pierwotnego syna Amnona za jego grzeszną miłość do siostry Tamary, bo stary król widzi w sile swego pierwotnego syna jedyną ostoję przyszłości swego narodu z tak wielkim wysiłkiem scementowanego, ale wciąż jeszcze orkanem namiętności miotanego. Wielkość przeznaczenia nosi król w sobie samym, rozumie ją bez obcego pośrednictwa i z pogardą odpycha od siebie obcą pogańską mieszczkę, którą mu sprowadza dworak-pochlebca. Ale gdy Amnon ginie przebitym zdradzieckim mieczem swego brata Absalona, gdy Tamara, dumna córka królewska mści się za doznaną krzywdę, gdy potem Absalon podnosi bunt przeciwko ojcu, błąka się stary król po judejskich górach, wsłuchując się w szep szej duszy dręczonej straszliwymi wyrzutami; wzgardzony intrzygant obrzuca go kamieniami, a król przyjmuje to jako zasłużoną karę losu. Potem wnoszą zwłoki Absalona, a król przypada do złotych kędziarów swego syna, pełen żalu do twardych i nieugiętych wyroków przeznaczenia, które dla korony skazują na śmierć jednego syna po drugim. Odrzuca więc od siebie koronę i przekreśla dotychczasowe swoje życie. Załamuje się w sobie wielki król i — ucieka od swego przeznaczenia.

W tym właśnie momencie, kiedy to ojciec bierze górę nad królem, odczuwamy najgłębszy tragizm człowieka, który nagle odkrywa, że cel dotychczas mu przyświecający jest tylko nędznym mirażem. Bo człowiek jest tylko igraszką w re-

z Włochami. Bez zapewnionego poparcia Londynu interwencja francuska w Hiszpanii była nie do pomyślenia. To też gdy po dymisji Edena Londyn wszedł w sposób zdecydowany i niezmiernie szybki na drogę pacyfikacji swych stosunków z Włochami stało się jasnym, że Francja pójdzie wkrótce w te ślady. Krótkie rządy Paul-Boncoura na Quai d'Orsay opóźniły tę nieuchronną decyzję, gabinet Daladier-Bonnet nie żywi już w tej materii żadnych skrupułów. W sytuacji wytworzonej przez układ włosko-angielski dalsze pozostawienie stosunków francusko-włoskich w stanie dotychczasowego impasu nie ma już sensu, dla Francji mogłoby to oznaczać wręcz — izolację.

Godząc się dzisiaj na uznanie imperium włoskiego, poświęcając ostatecznie nieszczęśliwą Hiszpanię ludową, spodziewa się dyplomacja francuska znacznych korzyści w wyniku obecnych rokowań. Oczywiście ideałem, do którego zmierzają polityka Paryża byłaby rekonstrukcja „frontu Stresy” tj. tej formacji dyplomatycznej, która izolowała Niemcy w Europie. Jednak ideał ten jest dzisiaj... nieosiągalny. Francja musi zatem poprzestać na osłabieniu „osi” Rzym—Berlin; jest jasnym, że na skutek porozumienia z oboma mocarstwami zachodnimi polityka europejska Włoch nie będzie wyłącznie nastawiona na współpracę z Niemcami i miejsce dotychczasowej jednostronności dyplomacji włoskiej zajmie próba pogodzenia przynależności do „osi” współdziałania z Londynem i Paryżem. Oczywiście tego rodzaju sytuacja dyplomatyczna wymaga od Rzymu bardzo wielkiej zręczności manewrowania. Przejście od polityki wyłącznie „osiowej” do szerszej współpracy europejskiej będzie przeprowadzone przez Mussoliniego bardzo powoli i stopniowo, w sposób możliwie jak najjużej dostrzegalny i... rażący dla berlińskiego partnera.

...pakt czterech

Bliska wizyta Führera w Rzymie będzie zapewne jeszcze wspaniałą i donośną manifestacją — żywotności „osi”. Ale za kulisami tej całej inscenizacji doniosłą rolę będzie grał fakt, że Rzym posiada znormalizowane stosunki ze stolicami demokratycznymi, podczas gdy linie Londyn—Berlin i Paryż—Berlin coraz bardziej... zarastają trawą. W nadchodzących rokowaniach Francja będzie się domagać w pierwszym rzędzie szanowania przez Włochy integralności terytorialnej Hiszpanii i jej kolonii oraz opróżnienia przez Włochy tych pozycji w basenie śródziemnomorskim, z których zagraża niebezpieczeństwo jej komunikacjom imperialnym; po uzyskaniu tych zapewnień nie będzie we wzajemnych stosunkach obu „siostr” żadnych zagadnień spornych zasadniczego znaczenia. A ponieważ Włochy złożyły już tego rodzaju przyrzeczenie W. Brytanii, wobec tego w tym punkcie nie należy oczekiwać większych

trudności. Sprawy Tunisu zostały już unormowane w protokole Laval-Mussolini. Pacyfikacja stosunków między Londynem, Paryżem i Rzymem wywrze także wpływ na układ sił we wschodniej części akwenu śródziemnomorskiego, gdzie schodzą się sfery wpływów i interesów wszystkich trzech mocarstw. Współpraca ich w tym regionie może stanowić skuteczną tamę wobec imperializmu III-ciej Rzeszy, która coraz wyraźniej wraca do tradycyjnego kierunku niemieckiej ekspansji — do linii Berlin Bagdad.

Jeszcze pewna ewentualność musi być brana pod uwagę. Oto ukrytym dążeniem Mussoliniego jest zawsze jeszcze — pakt czterech. Tego rodzaju formacja dyplomatyczna byłaby idealnym pogodzeniem „osi” z polityką współpracy z obiema demokracjami i usunęłaby raz na zawsze z przed oczu Berlina „cauchemar des coalitions”. Otóż ta koncepcja napotka w obecnej koniunkturze na kategorię przeciwi dyplomacji francuskiej, która już raz poparzyła się bardzo dotkliwie na swym przystąpieniu — do dyktoriału mocarstw. Z tym kategorię veto przeciwko wszelkim próbom przemiany obecnej „normalizacji” z Włochami w politykę paktu czterech — wyjeżdżając do Londynu pp. Daladier i Bonnet. Konsultacja z ministrami brytyjskim wzmocni niezawodnie pozycję Paryża w nadchodzących rokowaniach. Tempo rozmów francusko-włoskich będzie niezawodnie równie szybkie jak tempo rokowań Rzymu z Londynem. Pośpiech ten leży w interesie obu stron.

Mussolini wkracza zatem zdecydowanie na drogę porozumienia i współpracy z mocarstwami zachodnimi, widząc, że jednostronne i wyłącznie związane polityki włoskiej z Berlinem przyniosło Włochom dotychczas poważne szkody w postaci całkowitej utraty wpływów w basenie naddunajskim. A Mussolini „nigdy tego Hitlerowi nie zapomni.”

ZYGMUNT REICH.

Bl. p.

Felicja Jakubowicz wdowa po blp. Maurycym

zmarła w Katowicach, dnia 22-go kwietnia 1938 r., przeżywszy lat 52, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Syn i Córka.

kach losu, jest biedną i nędzną kreaturą, szcztą wszystkimi psami przeznaczenia. Stawiasz sobie, człowieku, wielkie cele, a nie rozumiesz, że jesteś w gruncie rzeczy istotą zupełnie samotną, wyłącznie tylko na siebie skazaną.

Tym właśnie zakończeniem, tym ponurym finałem zadokumentował poeta swą wielkość. Wszak mógł zaśpiewać wzniosłą pieśń o bohaterstwie Dawida, który do ostatniej chwili trwa na posterunku, ale wolał zrezygnować ze spiszowości monumentu, by wydobyć prawdziwe ludzkie motywy o niedoli człowieka. Dzięki temu otrzymaliśmy dramat, kipiący życiem, falujący napiętościami, a grający przy tym na strunach wzruszającego arcyludzkiego tragizmu.

Wrażenie było znowu potężne i emocjonujące. Na tle swą monumentalnością imponujących, swą zwartością ekspresyjnych, prymitywnych dekoracji, ujętych w ostre trójkąty geometrycznych figur stworzył reżyser plastyczne obrazy, które na zawsze wchłaniają w siebie tak gładne prawdziwego piękna oczy. Muzyka S. Rozowskiego, prosta i nieskomplikowana, jak gdyby też z samych geometrycznych figur skomponowana, zlewa się przedziwnie z prymitywem dekoracji Schmidta.

A artyści na tle tych dekoracji grają z tak bezpośrednią ekspresją, jak gdyby nie byli ludźmi dwudziestego stulecia. Ich napiętości są jak gdyby z chem tych górskich zboczy, są jak gdyby muzyką tych prastarych czasów.

Nie należałoby właściwie nikogo wymienić, bo „Habina” to przede wszystkim — zespół. Każdy najmniejszy epizodzik znajduje troskliwego i pełnowartościowego wykonawcę. Ale jakżeż tu nie mówić w słowach pełnych zachwytu o Rowinie, która jako Tamara rzeźbi szal bachanicki i rozpacz zawiedzionej miłości, królewskosć obłąkanej córki Dawidowej. Od najeńszczytniejszych tonów miłośnicy przechodzi do spiszowego patosu biblijnej Kasandry. Jakżeż nie wspomnieć o Meskinie, który jako Dawid jest i potężnym królem i starcem złamanym i ojcem rozpaczającym nad zwłokami syna i człowiekiem rozmawiającym z Bogiem? Aktorsko jest ta kreacja Meskina najbardziej ciekawą, można by powiedzieć intrygującą, bo artysta, kierując się przedziwną intuicją, daje nam pomazańca bożego, który był ektopem i nim pozostał. Coś z gazdy jest w tym królu, a te właśnie słowiańskie echa dodają tyle uroku tej postaci królewskiej, gardzącej przepychem królewskim, nie uciekającej się do purpury, bo królewskosć tylko sobie zawdzięcza. Nie możemy nie wspomnieć o Finklu jako Annonie, Friedla i ndzie jako Absalonie, Czernyńskim jako Adonii, Baratzu jako Allifilice, Kutaju jako Salomonie, Bertonowie jako spiszowym Jonbie, Ben Chaimie jako Simaju, panu Duer jako egzotycznej wieszczce. Ale widzę, że wszystkich prawie wymieniałem, bo rzetelnie na to na prawdę zasłużyli...

M. K.

Kącik dla pań

Z mody:

CO NAM PRZYNIOSŁA MODA WIOSENNA

Nie mieliśmy tego roku wiosny. Wielkanoc już minęła, a ciągle jeszcze pada śnieg i musimy chodzić otulone w futra. Mistrzowie mody pracowali nad nowymi kreacjami przy ogniu kominka, zamiast w blaskach słońca. Nie pozostało to bez wpływu na tegoroczną modę wiosenną. Tworzono modele na zimno, abstrakcyjnie, zdala od światła wiosny. I może właśnie dlatego nowe materiały wiosenne są tak jaskrawe, tak niedyskretnie, kontrasty barw zestawione tak zimno i świadomie. Pomimo wielu zapowiedzi i proroczeń nie nastąpił gwałtowny przewrót w modzie, raczej z małymi zmianami pozostaliśmy przy dawnym i starym.

A więc przede wszystkim kostiumy, które nas najbardziej interesują. Dawny smoking zmienił się w dłuższy, sięgający bioder żakiet, wysoko zapięty na jeden lub dwa rzędy guzików i nosi się go do wesola powiewającej spódniczki w fałdy, która skrócona została o ostatnie możliwe jeszcze centymetry. Plisowania, fałdy i klosze nadają wiosennym kostiumom powiewność i młodzieńczość, o której tak marzą zawsze kobiety. Zupełnie nowe i pełne powabu jest to połączenie damy i dziewczynki.

Tegoroczne płaszcze stoją dopiero na drugim miejscu. — Są przeważnie bez kołnierzy i klap o zupełnie prostym kroju i gładkich plecach, starają się zrównać braki powagi wiosennych kostiumów. Otóż w krótkim zarysie nowej mody. Poza tym nosi się właściwie wszystko, to znaczy wszystko to, co piękna pani potrafi z wdziękiem nosić.

Zakiety długie i krótkie, wąskie i szerokie, rękawy gładkie i bufiaste, suknie drapowane i angielskie, staniki sznurowane i wyrzucane... Cały temperament tegorocznej mody wyładował się w kapeluszach. Od najskromniejszego męskiego canotiera z czarną wstążeczką do małego cacka z kwiatów i tiulu — każda z pań może znaleźć to, co jej odpowiada. Na przedpołudnie nosi się chętniej angielskie kapelusiki, naturalnie ozdobione powiewającymi woalkami, na popołudnie i na wieczór turbany, toczki i płaskie małeńkie arcydzieła z wstążek, kwiatów i egzotycznych słomek, wszystko bajecznie kolorowe. Moda nie zadawalnia się już dwukolorowością, tegoroczna sylwetki to trzy, cztery i więcej kolorów. Fijołkowy z wiśniowym, chabrowy z różowym, najśmielsze połączenia nie wydają się tego roku zbyt jaskrawe. Czarną, gładką sukienkę przybiera się walansjenkami w kolorach: złotym, terakotta, fijołkowym i zielonym. Do czarnej narzutki nosi się sukienkę w czerwonym kolorze, której stanik jest szafirowy, a pasek suto marszczony z błękitnego szfonu...

Naturalnie obok tego przepychu barw i materiałów, widzi się również dużo skromniutkich sukienek z jednokolorow. jersey oraz gładkie angielskoszulki z grubego krawatowego jedwabiu. Bardzo elegancko i wytwornie wygląda sukienka z materiału w czarno-białe pasy do gładkiego czarnego płaszczyka.

Na deszcz wyjmują dzisiaj pań z torebki płaszczek z przezroczystej naoliwionej skóry w kolorze czerwonym lub zielonym i nakładają go na płaszcz lub kostium. Do tego nosi taką samą parasolkę i wysokie sportowe pantofelki.

WIOSENNE PORZĄDKI NIEMA DZIUR W ŚCIANACH.

Czy jest to rzeczywiście możliwe? Tak, przynajmniej przy wyciąganiu gwoździ. Należy tylko podłożyć pod obciążki cienką deseczkę, lub kawałek tektury.

BŁYSZCZĄCE KAFLE W KUCHNI I ŁAZIENCIE.

Do wody należy dodać oprócz mydła, trochę amoniaku i przetrzeć na sucho skórka od okien.

PRZEDMIOTY Z MARMURU,

np. deski okienne, czyszczą się płęknie białą pastą do obuwia.

MAŚCI DO PODŁOGI

nigdy nie należy rozgrzewać nad ogniem, gdyż jest to niebezpieczne. Należy pudełko wstawić do gorącej wody, lub wpuścić do maści kilka kropel terpentyny.

PRZEDMIOTY Z MOSIĄDZU

dobrze jest wygotować w odwarze z kiszzonej kapusty. Płamy z tłuszczu usuwa się za pomocą soli. Mosiądz zachowuje piękny połysk, jeśli po czyszczeniu przetrzemy go surowym kartoflem i lekką ściereczką wypolerujemy.

Signore B. -- Fouche faszystowskiej Italii

Bocchini, szef tajnej policji włoskiej. — Archiwum w Palazzo Viminale. — Miliardowy budżet do walki z zamachami.

Człowiek, który żyje w cieniu legendy.

Włochy przygotowują się do odwiedzin Hitlera. Rzym zmienił swój charakter, wszędzie bowiem wznosi się łuki tryumfalne. Olbrzymia jest też aktywność włoskiej policji tajnej, która mobilizuje się, by ustrzec Hitlera przed zamachem. Na czele tajnej policji włoskiej stoi **signore Bocchini**. Nazwiska jego nigdy głośno się nie wypowiada, a portretu jego nie przyniosła jeszcze żadna gazeta włoska. Żyje w cieniu legendy, bo nikt właściwie nie zna tego człowieka, który zna tajemnice wszystkich ludzi. Kim więc jest ten **signore B.**? Jest po Mussolinim najpotężniejszym człowiekiem we Włoszech. Po niektórych wsiach opowiadają nawet sobie, że ów Mussolini, który ongiś głosił rewolucję, obiecując chłopom ziemię panów, żyje w lochu więziennym, a jego miejsce zajmuje sobowtór wykonywujący ślepo wszystkie rozkazy, które wydaje tajemniczy **signore B.**

A **signore B.** — to **Arturo Bocchini**, szef i organizator włoskiej policji tajnej. Wygląda jak dobroduszny obywatel południowych Włoch, z okrągłym brzuszkiem, o twarzy zwykłego kupca, którego spotyka się codziennie na placach wszystkich większych miast włoskich. A zdarzyć się też może, że ktoś, kto skarży się na kiepskie czasy, zwierza się, nie wiedząc o tym, samemu **Arturo Bocchini**. Może się zdarzyć, że taki człek nieostrożny otrzymuje nagłe wezwanie do policji, gdzie dowiaduje się, że szerzy panikę i szkodzi państwu. Może się jednak też zdarzyć, że nagle otrzymuje jakieś zamówienie państwowe. Bo **Bocchini** chętnie bawi się w przeznaczenie, szafujące hojnie **kaprysam**, losu.

Oczy i uszy władzy.

Nieznani są też jego najlepsi współpracownicy, których nazwać można oczami i uszami władzy. Ich sprawozdania napływają codziennie do biura szefa, który na podstawie tych sprawozdań sporządza obraz nastrojów społeczeństwa. Codziennie o godzinie dwunastej zjawia się **signore B.** w **Palazzo Venezia**, by poinformować Mussoliniego co myślą północno włoscy robotnicy i chłopci kalabryjscy o ostatnich zarządzeniach rządu. Mussolini żartobliwie nazywa go „moim barometrem“.

Od dwunastu lat zajmuje **Bocchini** swe stanowisko. Pochodzi z południowo-włoskiej prowincji **Benevento**, która od dawna wydawała najlepszych włoskich urzędników policyjnych. Tu kondotierzy rekrutowali swych najlepszych żołnierzy, tu wynajmowano w okresie renesansu ludzi, którzy cicho i bez hałasu mordowali wrogów politycznych swych modawców.

Zamachy, zamachy...

Bocchini jest politycznie kartą niezapisaną. Przed wojną był wiernym sługą królewskim, a później stał się zaufanym człowiekiem premiera **Nitti**'ego, a gdy **Mussolini** doszedł do

władzy, mógł liczyć też na jego wierność. Mimo to **Mussolini** chciał się go pozbyć, by dostać się do tajnych archiwów „**Sicurezza Publica**“. **Bocchini** został gubernatorem w **Brescii**, a później w **Genui**. Później okazało się jednak, że bez niego obejść się nie można. W roku 1926 zaczęto knuć zamachy na **Mussoliniego**. W kwietniu przygotowała Angielka **Gibson** zamach na życie **Mussoliniego**, we wrześniu **Luscetti** usiłował rzucić bombę, a w październiku anarchista **Zambozi** oddał siedem strzałów do **Mussoliniego**, ale żaden z tych strzałów nie trafił. **Mussolini** odwołał więc **Bocchini**, mianując go szefem tajnej policji. Od tego czasu stał się ten Włoch południowy absolutnym władcą wszystkich włoskich sił policyjnych. **Bocchini** zażądał olbrzymiej podwyżki budżetu dla tajnej policji. Przedtem nigdy nie wydawano miliarda lirów dla ochrony życia jednego człowieka. Ale **Mussolini**, który zbadał dokładnie wszystkie pozycje budżetu, doszedł do przekonania, że **Bocchini** nie żądał zbyt dużo. Większą część funduszy wypłaca się tajnym agentom.

Największe archiwum tajne.

W **Palazzo Viminale**, głównej kwaterze **Bocchiniego**, znajduje się największe archiwum tajne świata. Na wielu milionach kartek zebrane są szczegóły dotyczące się wszystkich wrogów faszyzmu. **Józef Fouché**, osławiony szef francuskiej tajnej policji, znalazł w tym Włochu południowym swego doskonałego ucznia, który stosuje wszystkie zdobycze techniki. Sam **Mussolini** przyznał, że włoska tajna policja zmontowała dla kontroli opinii publicznej mikrofony w licznych restauracjach i kawiarniach, a wszyscy o tym wiedzą, że wzniezione w ostatnich dniach po wielu miastach obszerne słupy dla latarni, nie służą wyłącznie tylko dla oświetlenia, lecz są posterunkami tajnej policji.

„Ovra“.

Najważniejszymi pomocnikami **Bocchiniego** są członkowie „**Ovry**“ tajnej organizacji do walki z antyfaszystami. **Duce** tak się swego



czasu wyraził o tej organizacji: „**Tak, Ovra** jest tu, tam, jest wszędzie. Nie wiem, czy moi najbliżsi krewni nie są jej członkami. Ale ta organizacja nie ma w sobie nic wspólnego ani z dawną ochroną ani z GPU. Jest tylko organizacją samoobrony społeczeństwa przeciwko wrogom“. **Ovra**, opłacana z funduszy państwowych, prowadzi jednak żywot organizacji nielegalnej. Jej sztab generalny jest nikomu nieznanym, jej zgromadzenia odbywają się po rozmaitych mieszkaniach prywatnych, a jej członkowie udają nazewnątrz nieraz komunistów i socjalistów. Właściwi zaś członkowie ugrupowań lewicowych, ku swemu przerażeniu przekonują się niekiedy, że rzekomi „towarzysze broni“ są zwykłymi szpiczlami.

Człowiek na złamanym krześle.

Teraz gdy **Hitler** ma przyjechać do **Rzymu**, natęży **Bocchini** wszystkie swe siły. Przyznane mu specjalne kredyty, zaangażowano tysiące nowych ludzi, a we wszystkich miastach, które **Hitler** uszczęśliwi swymi odwiedzinami, urządzono już w styczniu obławę na ludzi podejrzanych. **Bocchini** jest bardzo przesądny. W swym biurze siedzi na złamanym krześle, na którym siedział jego poprzednik, który najdłużej wytrzymał na tym swoim stanowisku. **Bocchini** jest tak dalece przesądny, że nigdy publicznie nie występuje, w przeciwieństwie do swego kolegi niemieckiego **Himmlera**, który nie gardzi reklamą. Od dwunastu lat kieruje **Bocchini** olbrzymim aparatem policyjnym, a **Mussolini** jest święcie przekonany, że ten aparat będzie świetnie funkcjonował też i teraz, kiedy **Hitler** przybywa do Włoch.

Generali - Port - Polonia Zjednoczone Towarzystwa Ubezpieczeń - Spółka Akcyjna

Dnia 21 bm. odbyły się Walne Zgromadzenia Akcjonariuszów Towarzystwa Ubezpieczeń **POLONIA** Spółka Akcyjna i Towarzystwa Ubezpieczeń **PORT** Spółka Akcyjna, na których zapadły uchwały o przedmiocie połączenia Towarzystw **POLONIA** i **PORT** oraz w sprawie przeniesienia na połączone Towarzystwo portfela ubezpieczeń rzeczowych **Assicurazioni Generali** Dyrekcja na Polskę. Połączone Towarzystwo będzie działało pod nazwą: **GENERALI-PORT-POLONIA** Zjednoczone Towarzystwa Ubezpieczeń Spółka Akcyjna.

Kapitał akcyjny Spółki wynosi zł 2.500.000.—, kapitały zapasowy, rezerwowy i inne zł 1.150.000.—, rezerwy i fundusze techniczne około zł 6.150.000.— Kapitały Spółki jak również rezerwy i fundusze techniczne na udział własny znajdują pełne pokrycie w nieruchomościach, papierach wartościowych i w gotówce.

GENERALI-PORT-POLONIA Zjednoczone To-

warzystwa Ubezpieczeń Spółka Akcyjna będzie prowadziła bezpośrednią działalność we wszystkich głównych działach elementarnych jak również pośrednią (reasekuracja czynna) we wszystkich działach ubezpieczeń.

Wysokość i sposób pokrycia kapitałów i rezerw jak również wielkość obrotów wskazują, że działalność Spółki oparta będzie na silnych i trwałych podstawach.

W wyniku dokonanych wyborów do Rady Nadzorczej weszli pp. **Kazimierz Broniewski**, **Stefan Brun**, **Jan Czarnowski**, **Adam Dziedzicki**, **Stanisław Fuchs**, **Robert Geyer**, **Ludwik Kronenberg**, **Dr Józef Landau**, **Zygmunt Leszczyński**, **Stanisław Meyer**, **Fryderyk Paweł Ks. Sapieha**, **Stefan Suryń**, **Jan Hr. Taczanowski**, **August Zaleski**.

Skład Zarządu został uzupełniony przez wybór pp. **Dra Henryka Strasburgera** i **Dra Henryka Rittermana**. 2554k

PRZEDMIOTY Z NIKLU

łatwo dostają plamy z rdzy. Należy je usunąć spirytem z domieszką kilku kropel kwasu siarczanego. Jeśli nie usłępują, trzeba je natłuścić i po kilku dniach wytrzeć amoniakiem.

PRZEDMIOTY Z MIEDZI

po czyszczeniu najlepiej jest wytrzeć papierem gazetowym.

PRZEPISY KULINARNE

BUDYŃ Z CHLEBA.

Należy wziąć 500 gr. starego chleba bez skórki, pokroić go w plasterki i zamoczyć w trzeciu czwartym litra mleka na pół godziny. W dobrze wysmarowanej formie układamy rozmoczony chleb, na to rodzynki i cienko pokrojone jabłka. Następnie ubijamy jedno jajko, jedną piątą litra śmietany i 100 gr. cukru, polewamy chleb, posypujemy mieloną bułeczką oraz polewamy roztopionym masłem.

Piec należy w piecu, ale na parze, to znaczy w naczyniu z wodą

Ludność żydowska w Palestynie wzrasta

Jerozolima, 25. 4. ZAT. Według sprawozdania państwowego urzędu statystycznego ludność Palestyny w dniu 31 grudnia 1937 wyniosła 1,335,241 osób, Ludność muzułmańska liczyła 816,889, żydowska 400,835, chrześcijańska 110,874, inne 11,643. W roku 1937 ludność wzrosła o 35,102 wobec 58,580 w roku 1936 i 97,558 w r. 1935.

Przyrost naturalny w r. 1936 wyniósł 36,528 wobec 29,863 w r. 1937. Przyrost przez imigrację wyniósł w r. 1936 22,052, a w roku ubiegłym spadł do 5,239.

W roku 1937 ludność muzułmańska wzrosła o 20,704, żydowska o 11,762, a chrześcijańska o 2,361. Z tego wynika, że w przeciągu ostatnich lat w roku 1937 po raz pierwszy przyrost naturalny przewyższył imigrację.

Ogólna liczba urodzeń w r. 1937 wyniosła 54,749 (w r. 1936 — 56,993). U Żydów liczba urodzeń spadła o 712 (6,5 proc.), u mahometan o 1282 (3,1 proc.), zaś u chrześcijan o 186 (4,1 proc.), lecz pomimo to stopa urodzeń w r. 1937 była niższa niż w r. 1935 w latach poprzednich.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ulgi w centralnym okręgu przemysłowym

Dotychczasowe ulgi w tzw. trójkacie bezpieczeństwa uregulowane były rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. Rozporządzenie to przyznawało pewnym przedsiębiorstwom, zakładanym w trójkacie bezpieczeństwa, szereg ulg podatkowych i przywilejów niepodatkowych, a mianowicie:

- 1) zwolnienie od podatku przemysłowego od obrotu przez lat 10, a na pewnym ściślejszym terenie zwolnienie od wszystkich podatków bezpośrednich przez lat 15;
- 2) zwolnienie od podatku od nieruchomości — przez lat 25;
- 3) ulgi w opłatach stempłowych;
- 4) pewne przywileje i ulgi niepodatkowe.

Ostatnio ogłoszona ustawa o ulgach inwestycyjnych (Dziennik Ustaw R. P. Nr 26 poz. 224) w rozdziale I określa ulgi na obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego, który stanowi terytorialnie poszerzony dawniej tzw. trójkąt bezpieczeństwa.

Przewidziane w ustawie ulgi służyć będą osobom fizycznym i prawnym, zakładającym lub powiększającym przedsiębiorstwa przemysłowe, lub komunikacyjne, które szczegółowo wylicza art. 2 ustawy.

W szczególności ulgi, przyznawane tym osobom polegają na:

- 1) potrąceniu z dochodu podatkowego kosztów inwestycji, związanych z założeniem nowych — bądź powiększeniem istniejących przedsiębiorstw i zakładów;
- 2) zwolnieniu nowych budowli od podatku od nieruchomości przez lat 15;
- 3) zwolnieniu od opłat stempłowych pism, dotyczących się zawiązania spółki, pod warunkiem, że kapitał zakładowy przeznaczony będzie na poczynienie nakładów inwestycyjnych, oraz pism —

„Sprawa hurtowni chrześcijańskich sprawą polityczną“

(Zagos) W czasopiśmie wydawanym przez Stowarzyszenie Kupców Polskich zamieszczony został artykuł n. t. potrzeby stworzenia hurtu chrześcijańskiego. Oto jakie motywy skłaniają zdaniem autora którym jest sekretarz redakcji tegoż wydawnictwa, kupców polskich do powołania własnego hurtu.

Przyczyny gospodarcze — przyznaje autor — odgrywają drugorzędą rolę, zagadnienie stworzenia hurtu chrześcijańskiego ma charakter przede wszystkim polityczny, chodzi o to tylko by placówki handlu hurtowego znajdowały się w rękach chrześcijan.

Jako drugi motyw, autor podaje, „brak kwalifikacji i wyrobienia drobnego detalisty“, który te wady chce „zastąpić wiarą w rzetelną obsługę ze strony hurtownika“.

Ponadto autor sprzedając o trudnościach związanych z tworzeniem placówek hurtowych, podkreśla dobitnie, że zyski hurtu są stosunkowo do ogromnych wysiłków i poświęceń, niewielkie.

Nowe kredyty dla kupiectwa chrześcijańskiego

(Zagos) Rada Naczelna Zrzeszeń Kupieckich uzyskała od Banku Gospodarstwa Krajowego nowe kredyty w wysokości 2 i pół miliona zł. dla członków Zrzeszeń należących do Rady.

Chrześcijańskie Kasy Bezprocentowe czekają... na pożyczkobiorców

(Zagos) Powstające chrześcijańskie Kasy Bezprocentowe są zasilane w dużej mierze przez różne instytucje prawnie publiczne, banki państwowe kasy komunalne i in.

W ten sposób zebrano większe kapitały, którymi niektóre kasy nie wiedzą co mają robić ze względu na to, że nie zgłaszają się odpowiedni pożyczkobiorcy.

Jedną z kas chrześcijańskich w Warszawie ma-

tyczących się nabycia nieruchomości, potrzebnych do powstania lub powiększenia przedsiębiorstwa;

4) ułatwieniach w dziedzinie niepodatkowej — jak np. możliwości nabywania gruntów w drodze wywłaszczenia, z parcelacji itd.

Ponadto przedsiębiorstwa, które uznane będą za szczególnie ważne dla obrony Państwa, korzystać będą ze zwolnienia od podatku dochodowego — przez lat 10.

Ulgi na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego nie służą z mocy samego prawa, lecz przyznawane będą na podania, wnoszone do Minist. Przemysłu i Handlu, które w porozumieniu z Min. Spr. Wojskowych przedstawia wnioski ministrowi Skarbu.

Celem przyspieszenia i ułatwienia procedury przyznawania ulg, ustawa zawiera przepis, że jeśli w ciągu 3 miesięcy od daty wniesienia podania ubiegający się o ulgi nie zostanie powiadomiony o ostatecznej decyzji, lub o zmianie warunków, będzie to równoznaczne z decyzją, stwierdzającą prawo do ulg na warunkach wymienionych w podaniu.

Celem uzyskania ulg, osoba zainteresowana winna w podaniu, składanym do Min. Przem. i Handlu zobowiązać się do zorganizowania produkcji na sposób fabryczny, zgodnie z wymogami obrony państwa, najpóźniej w ciągu lat 3 od ogłoszenia w Monitorze Polskim decyzji o przyznaniu prawa do ulg.

Koszt inwestycji, o którym mowa wyżej, osoba zainteresowana potrąca w zeznaniu o dochodzie, składanym za lata operacyjne, w których nastąpiło dokonanie inwestycji.

Prawo potrącenia trwa tyle lat podatkowych, ile potrzeba będzie do całkowitego potrącenia kosztu inwestycji.

jąc zebrane fundusze nie prowadziła żadnej prawie działalności pożyczkowej.

Kasa Bezprocentowa w Chojnicach wydała w ciągu 15 miesięcy pożyczek na sumę 1235 zł pod czas gdy, jak wynika, ze sprawozdania w kasie znajduje się jeszcze 2361 zł, które mogłyby być wydane na pożyczki.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr 28 z dnia 23 bm., w którym opublikowano m. in. następujące ustawy, konwencje i porozumienia o charakterze gospodarczym:

ustawa z dnia 9 bm. o zmianie ustawy o pomocy finansowej Skarbu Państwa dla gminy m. Wilna na pokrycie zobowiązań z tytułu 5 proc. obligacji konwersyjnych m. Wilna z 1931 r. w funtach szterlingów (poz. 247);

ustawa z dnia 9 bm. o ulgach w spłacie zaległości udziałów w publicznych przedsiębiorstwach melioracyjnych (poz. 248);

ustawa z dn. 9 bm. o zmianie niektórych należności b. pruskich władz i instytucji agrarno-finansowych na pożyczki Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej (poz. 249);

umowa między Rzeczypospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką o wzajemnej komunikacji kolejowej z dnia 27 marca 1926 r., podpisana w Hamburgu dnia 8 lipca 1937 r. oraz oświadczenie rządowe z dnia 1 bm. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych wspomnianej umowy (poz. 251 i 252);

Porozumienie pomiędzy rządem Polski i Senatem W. M. Gdańską w przedmiocie uregulowania spraw związanych z oddziaływaniem na Gdańsk polskiej gospodarki dewizowej (poz. 253).

Ustawa o podatku dochodowym ogłoszona w Dzienniku Ustaw

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 26 poz. 226 ogłoszono ustawę z dnia 9 4. 1938 o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym. W myśl noweli powyższej od podatku dochodowego zwolniono m. in.:

- a) dywidendy od akcji spółek akcyjnych oraz

dochody z udziałów w spółkach z ogr. odp. i spółdzielniach, o ile siedziba spółki znajduje się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

b) przychody na pokrycie kosztów utrzymania, otrzymywane od zamieszkałych na obszarze R. P. osób fizycznych, których dochody podlegają opodatkowaniu na podstawie działu II przepisów ustawy.

Ponadto ustawa upoważniła Ministra Skarbu do poboru podatku dochodowego od drobnych płatników w formie ryczałtu w drodze ugody bez potrzeby ustalania sum dochodu w poszczególnym przypadku.

Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia.

Konwersja pożyczek miejskich warszawskich

Minister skarbu zarządził co następuje: Obligacje 6 proc. pożyczki dolarowej, wypuszczonej dn. 1 kwietnia 1920 r., 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej transzy dolarowej, wypuszczonej dnia 15 października 1927 roku, i 7 proc. pożyczki dolarowej m. st. Warszawy, wypuszczonej dnia 1 lutego 1928 roku nie posiadające kuponu bieżącego w dniu 1 lutego 1938 roku, będą przyjmowane do konwersji na 4 i pół procent, wewnętrzną pożyczkę państwową 1937 roku. Z tytułu konwersji takich obligacji wydawane będą obligacje 4 i pół procentowe wewnętrznej pożyczki państwowej 1937 roku z kuponami, poczynając od kuponu płatnego w dniu 1 października 1938 roku. Po za tym pozostają w mocy wszystkie inne warunki konwersji, ustalone w rozporządzeniu min. skarbu z dnia 15 maja 1937 roku, o warunkach konwersji i zamiany papierów emisyjnych państwowych i samorządowych, wypuszczonych w walutach obcych, oraz o wypuszczeniu 4 i pół proc. wewnętrznej pożyczki państwowej 1937 roku.



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKOW. 23. 4. Pszenica jednolitą dworską eserw. 22.50—23.50, biała 23.25—23.50, zbierana targowa 21.50—21.75, jednolita dworska 21.50—21.75, zbierana targowa 21—21.25, jęczmień jednolity (dworski) 15.50—15.50, przemiałowy 17.75—18.25, pastewny 16.75—17.25, owies jednolity (dworski) 21—22.50, zbierany (targowy) 19.50—20, nadeszczony 18.50—18.75, kukurydza 19.75—20. Mąka pszeniana normalna gat. I. 30 proc. 43—46, gat. I. 50 proc. 42—44, IA 65 proc. 38.50—40.25, razowa 95 proc. 23.75—24.75, gat. II 30—65 proc. 35.75—37.25, IIA 50—65 proc. 29—30, pastwana 17.50—17.75; mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I. 50 proc. 33.75—34.25, gat. I 65 proc. 32.25—32.75, razowa 95 proc. 26—26.50, gat. II 50—65 proc. 21.50—22. Mąka żytnia okr. Poznańskiego gat. I. 50 proc. 33.75—34.25, 65 proc. 21.25—32.75, otręby pszenne standard. młakle 15.25—15.50, średnio 13.75—14, żytnie 13.25—13.75, jęczmień 13—13.25. Obroty i tendencje: pszenica 195, chwieja; żyto 15.5, lekko znizkowa; jęczmień 10, 10. spokojna; owies spokojna. Ogólny obrót 384 ton. tendencja spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAN. 25. 4. Ceny orientacyjne: żyto 19.25—19.50. Mąka żytnia wszystkie gatunki minus 56 groszy. Rożta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 438 okrywiona, żyto 285 spokojna; jęczmień 290 spokojna, owies 70 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA. 25. 4. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 116.50, Zyrardów 65.75, Ostrowiec 56.25—56.50, Lilpop 71.—, Starachowice 39—33.75, Węgiel 29.75. Tendencja monotonna.

Papiery procentowe: 3 proc. premialna poź. inwestycyjna I em. 84, II em. 82.75, 3 proc. premialna poź. inwestycyjna seryjna I em. 92.75, 4 proc. poź. konsolidacyjna 69. 4 proc. poź. dolarowa (dolarówka) 43, 4 1/2 proc. poź. wewnętrzna 65.75. Tendencja mocniejsza.

Dewizy: Belgia 89.45, Holandia 295.35, Kopenhaga 112.10, Londyn 26.44, Nowy Jork 5.30, Nowy Jork telegraficzny 5.30 1/4, Oslo 132.90, Paryż 15.99, Praga 18.41, Sztokholm 134.25, Szwajcaria 121.96. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zrych. 25 4. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 12.00, Londyn 21.69 1/4, Nowy Jork 4.35, Bruksel 73.40, Mediolan 22.90, Amsterdam 242.10, Berlin 175, Sztokholm 111.82 1/4, Oslo 109.02 1/4, Kopenhaga 96.85 1/4, Praga 15.15. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN. 25. 4. Cynk 13 1/4—7/8, 13 15/16—4, Cyna 167 5/8—168 1/4—1/2, Strłita 170 1/4, Ołów 15 1/4—5/16 15 3/8—7/16, Miedź 89 7/16—9/16 89 11/16—12/16, Elektrolit 43 1/4—44 1/4, Złoto 123.6

Do JUGOSŁAWII od zł. 250.--
koleją lub autokarem
Do BUDAPESZTU od zł. 98.--
na Targi — 29. IV. — 9. V.
„ARGOS“ Kraków, Szczepańska 7, tel. 159-99

KRONIKA

KWIECIEŃ
26
W T O R E K
30 Nisan 5698

Inauguracja prac krakowskiej Legii Akademickiej

Na dziedzińcu koszar im. Gen. Bema, odbyła się uroczystość inauguracji prac krakowskiej Legii Akademickiej. Kilku set żołnierzy Legii studentów U. J. i W. S. H. stanęło w karnych szeregach oczekując na przybycie dowódcy Okręgu Korpusu oraz władz uniwersyteckich. Po zdaniu raportu gen. Narbutt - Luczyńskiemu, komendant Legii Akademickiej — Kraków, mjr. Chodorowski, wygłosił rozkaz do żołnierzy, zakończony okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Armii Polskiej i jej wodzów, po czym orkiestra wojskowa odegrała Hymn Państwowy. Z kolei przemawiał Rektor U. J. prof. dr Szafer. Uroczystość zakończyła defilada wykazująca wspaniałą postawę żołnierzy Legii, którzy odbyli pierwsze dwudniowe ćwiczenia w szeregach L. A.

Powiat krakowski deklaruje 16-ty karabin maszynowy

Powiat krakowski zadeklarował dotychczas 16 karabinów maszynowych dla armii jako dar ludności tego powiatu na rzecz obrony Państwa. Ostatni 16-ty z rzędu karabin maszynowy zadeklarowali górnicy salin wielickich, przeznaczając na ten cel 2 proc. swoich zarobków.

Za przykładem powiatu krakowskiego idzie również ochoczo ludność innych powiatów województwa krakowskiego, deklarując na ten sam cel poważne świadczenia.

Prace przy obwałowaniu Wisły

Roboty rozpoczęte przy obwałowaniu lewego brzegu Wisły i jej dopływów w województwie kieleckim trwają w całej pełni i prowadzone są jednocześnie na 2 odcinkach: w okolicy Sandomierza i pod Zawichostem.

Obecnie wskutek wzmoczenia tempa prac i nowych kredytów, wynoszących ponad 2.000.000 zł. wojewódzkie biuro Funduszu Pracy w Kielcach rozpoczęło rekrutację bezrobotnych do prac przy regulacji i obwałowaniu Wisły. Rekrutacją objętych zostanie 1.900 robotników z miast Zagłębia Dąbrowskiego i innych, najbardziej dotkniętych bezrobociem. Wszyscy zaangażowani robotnicy zostaną jeszcze w tym miesiącu zatrudnieni.

Szan. WPP. Szefom naszym pp. LEISEROWI I SAULOWI GOLDSCHMIEDOM z powodu zgonu Ich nieodżałowanej Matki wyrażamy nasze najszczersze współczucie

Urzednicy, Personel i Robotnicy fabryki bielizny „Hogo“ Kraków Stradom 13.

Zamiast kwiatów na grób bhp. Dr Bruno Joseferta słożył na RZECH TOŻU WP. Sydonia Horowitzowa zł 15.-- i WP. drzewo Emilowie Horowitzowie zł 15.--

Zamiast kwiatów na grób bhp. Dr BR. JOSEFERTA słożył na szpital żydowski Stefania Adorowa zł 25.-- Jadwiga Rimlerowa „ 14.-- zł 35.--

אנחנו מביעים את רגשי צערנו למחנת דרי בניצחון כץ למות עליו אבנו ז"ל.
יצאי המחלקה השמינית ב.

Inwestycje przemysłu prywatnego omijają Kraków

W salę konferencyjną Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie przy ul. Basztowej odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Funduszu Pracy pod przewodnictwem wicewojewody, dra Piotra Małazyńskiego.

Wojewódzka Rada Funduszu Pracy jest organem opiniotwórczym Funduszu Pracy na obszarze województwa. Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego zabrał głos Dyrektor Woj. Biura F. P. Inż. Kazimierz Krzyżak, który scharakteryzował najistotniejsze zagadnienia i momenty działalności w okresie sprawozdawczym, wskazując równocześnie na kierunek działalności bieżącej.

W roku sprawozdawczym 1936/1937 liczba zarejestrowanych jako poszukujących pracy wahała się w poszczególnych miesiącach od kwietnia 1936 do marca 1937 od 11 do 12 — 35.440. W ciągu tego czasu zapośredniczone 18.144 bezrobotnych na roboty publiczne, a 10.126 do prywatnych zakładów pracy, razem 28.270 osób, w tym 257 inwalidów wojennych, a 4.941 służby domowej. Ruch emigracyjny był w okresie 1936/37 minimalny. Zarekrutowano jedynie 671 osób na wyjazd do Belgii. Liczba zatrudnionych robotników na robotach publicznych, finansowanych przez Woj. Biuro dochodziło do 16.306 (czerwiec 1936).

Nad złożonym sprawozdaniem wywiązała się bardzo żywa dyskusja pod kątem widzenia racjonalnej polityki gospodarczej i socjalnej na terenie województwa krakowskiego. Poszczególni mówcy podnosili poważne wysiłki i rezultaty działalności Woj. Biura F. P.

Sprostowane zostało również błędne pojęcie opinii publicznej o prowadzeniu robót przez Fundusz Pracy, który ich nie prowadzi, zostawiając zarówno inicjatywę jak i wykonanie

kredytobiorcom. Oni też ponoszą odpowiedzialność za wydajność pracy i dyscyplinę robotników.

Między innymi podnoszono konieczność budowy szosy Kraków—Zakopane, z uwagi nie tylko na naszych południowo - zachodnich sąsiadów, lecz także ze względu na rolę, jaką w przyszłości Kraków mógłby odegrać. Podobnie przedstawia się kwestia budowy szosy Kraków — Sandomierz, jeśli chodzi o znaczenie połączenia Krakowa z Polską Centralną.

Wskazywano również na tendencje do omijania Krakowa w inwestycjach przemysłu prywatnego. Są podstawy do twierdzenia, że fabryki nowe w przyszłości będą powstawały daleko na wschód od Krakowa głównie ze względu na ulgi inwestycyjne w C. O. P.

Zdaniem niektórych mówców kwestia bezrobocia na terenie województwa krakowskiego była by rozwiązana przez rozpoczęcie budowy kanału węglowego, łączącego Zagłębie węglowe z Wisłą oraz regulacji rzek, wpadających do Wisły i podciągnięcia wałów na Skawie. Całe masy bezrobotnych znalazłyby tam zatrudnienie.

Jako jeden z najważniejszych momentów podkreślono konieczność rozwinięcia w jak największych rozmiarach akcji szkolenia zawodowego dla potrzeb Centralnego Okręgu Przemysłowego. W dyskusji podkreślono wielki rozwój C. O. P. i wskazywano na zrozumienie przez Fundusz Pracy znaczenia tego rozwoju z punktu widzenia zadań czynnej walki z bezrobociem.

Niektórzy mówcy podkreślali konieczność większej koordynacji akcji poszczególnych resortów zarówno państwowych, jak samorządu gospodarczego na terenie C. O. P.

CZTEROWIERSZ.

Na rozłam w Z. M. P.

Tysiące nie były fraszką,
Kontakt z Ozonem popłacał.
Rywal dziś przyszedł z menażką —
— — Wart Pac Pałaca.
ZMO-RA.



WTOREK, 26 KWIECZNIA.

KRAKÓW. 6.15—8.10 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: „Zagadka geograficzna”; 11.40 Utwory Rubinsteina z płyt; 11.57 Cznał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 13.45 Pogadanka dla kobiet: „Przedwiośnie w kosmetyce” wygl. dr Fryd. Amelsen-Diesterowa; 13.55 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.05 „Czy wiecie, że...” w opr. dr Jana Reguły; 15.25 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Moje wielkie zmartwienie” opowiadanie Kornela Makuszyńskiego dla dzieci młodszych; 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.15 Koncert solistów. Wyk.: Stefania Millerowa (śpiew), Zdz. Roesner (skrz.), przy fort. prof. L. Ursteina; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Wśród Słuchów” pogad. wygl. Jan Alfred Szczepański; 17.15 „Wielkanoc pod starą cerkwinką”; 17.50 „Żelazo w Tatrach i Karpatach” pogad. wygl. dr Kaz. Maślankiewicz; 18 Wiadomości sportowe; 18.15 „Trio salonowe” Emila Filipowskiego w składzie: E. Filipowski (skrz.), Weiman (wiol.). Wl. Ormiki (fort.); 18.55 Program na dzień następny; 19 „W czterdziestolecie pracy literackiej” wieczór poświęcony Henrykowi Zbierchowskiemu, wstęp Kaz. Brończyka; 19.30 Koncert kameralny w wyk. Al. Junowies (flet), M. Hallik (skrz.), A. Kmieć (altówka), Jan Przybojewski (wiol.); 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Fr. Lehar wielkie potp. na motywach operetek. Wykonawcy: ork. salon. pod dyr. M. Paszkietą, kwartet rewersów kwartet żeński, Wanda Krzyżanowska-Zakowska, Witold Rychter; 20.45 Dziennik wieczorny, pogadanka aktualna; 21 Koncert symf. w wyk. ork. PR. pod dyr. G. Fitelberga; 22 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyskiego; 22.50 Ostatn. wiadom. dzień. wiecz., przegl. pracy i kom. met.; 23—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

WARSZAWA. 6.15—18.10 p. Kraków; 18.10 Skrzynka techniczna w opr. red. Frenkel; 18.25 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19—23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW. 6.15—12.45 p. Kraków; 13.45 Koncert solistów; 14.55 Głoida lwowska; 15 Gawęda regionalna; 15.20 Wiadomości bieżące; 15.30—18.10 p. Kraków; 18.10 „Plektio

Niniejszym składamy najserdeczniejsze podziękowanie Panu PREZ. Dr RAFALOWI LANDAUOWI oraz ZARZĄDOWI GMINY WYZNANIOWEJ za dostarczenie nam wiktę paschalnego do 5. Szpitala Okręgowego.

Żołnierze ze stanu chorych, plutonu gospodarczego, oraz komp. szkolnej Kadry Zapasowej 5-go Szpitala.

1866g

„dziecka w Sowietach” — pogad. w języku ukraińskim; 18.20 Płyty; 18.40 „Włosna huślarka” — soliton; 18.55—23 p. Kraków; 23 Koncert syzoesz.

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.35 Płyty; 14.45—18.15 p. Kraków; 18.15 Radio do słuchaczy w opr. J. Tępy; 18.25 Płyty; 18.45 Wskazówki dla rolników; 18.55—23.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.15—15 p. Kraków; 15 Poradnik sportowy lokalny; 15.05 O wszystkim po trochu; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadom. giełdowe; 17.30—18.15 p. Kraków; 18.15 Aktualności; 18.25 Płyty; 18.55—23.30 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE.

- 17.00 SZTOKHOLM: Recytacje i pieśni. MEDIOLAN: 18.15 Recital fort. RZYM: 17.15 Muzyka rozrywkowa.
- 18.00 LONDYN REG.: Koncert orkiestrowy; 18.30 Muzyka lekka. WIEŹA EIFFLA: 18 Koncert orkiestrowy. BUDAPESZT: 18 Muzyka cygańska, 18.50 Recital wiołonczelowy A. Ransato. DROITWICH: 18.25 Koncert chóru.
- 19.00 BRUKSELA FLAM.: „Zygfrjd” — opera Wagnera; DROITWICH: 19 Muzyka rozrywkowa, 19.40 Soliści. WIEŹA EIFFLA: 19 Muzyka lekka. TALLIN: 19 Muzyka operowa i baletowa. BRNO: 19.15 „Kongres tańcy” — aud. słowno-muzyczna z ok. kongresu esparantystów. SZTOKHOLM: 19.30 Koncert ork. wojskowej.
- 20.00 PARIS PTT.: Program rozrywkowy, 20.54 „Dawne przeboje” — aud. muzyczna. DROITWICH: 20 „Wspomnienia z roku 1928” — radiokabaret. BRUKSELA FRANC. 20 Koncert ork. symfonicznej. LONDYN REG.: 20 Koncert orkiestrowy. 20.25 Doręczny bankiet Król. Tow. św. Jerzego (podczas banietu przemówi min. Eden). LUKSEMBURG: 20 Transm. z Muste-Hallu, 20.30 Koncert reklamowy. WIEŹA EIFFLA: 20 Koncert solistów, 20.50 Koncert symfoniczny. SOTTENS: 20.10 „Klaudja” — dramat G. Sand. BEROLINSTER: 20.10 Koncert symfoniczny. RADIO PARIS: 20.15 Muzyka kameralna. STRASBURG: 20.30 Transm. z Opéry. BRATISŁAWA: 20.40 Pieśń HEBRAJSKIE, wyk. soliści i chór. HILVERSUM I.: 20.55 „Les Beautés” — oratorium Franeka.
- 21.00 HILVERSUM II. Program rozrywkowy. LONDYN REG.: 21 „Dawne Music-Halle” — koncert rozrywkowy. LUKSEMBURG: 21 „Ta Bouche” — operetka Yvalna. RZYM: 21 „Carmen” — opera Bizeta, transm. z La Scala. SZTOKHOLM: 21.15 Program rozrywkowy. RADIO PARIS: 21.30 Testr wyobraźni.
- 23.00 TULUZA: Pieśni i muzyka rozrywkowa. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

Odpowiedzią naszą na napady na nasze dzieło odbudowy -- zdwoić siły, wzmocnić pozycje! Rozpowszechniajcie, nabywajcie szekle!

Szowiniści litewscy zniszczyli połączenia komunikacyjne z Polską

Warszawa, 25. 4. (Sin) Z Wilna donoszą, że na odnowionych niedawno torach kolejowych między stacją Jewle po stronie litewskiej a granicą polską, niewykryci na razie sprawcy zniszczyli na dużej przestrzeni po-

łączenia telefoniczne i telegraficzne, zrywając przewody i wrywając słupy. Ci sami sprawcy rozkręcili na przestrzeni kilkudziesięciu metrów szyny i podkłady kolejowe.

Postulaty bloku karpatoruskiego pod adresem rządu praskiego

Uzhorod, 25. 4. PAT. Dziennik karpatoruski „Nasz Put“ donosi o utworzeniu karpatoruskiego bloku autonomistycznego i podaje warunki, na jakich blok ten przystąpiłby do wspólnej pracy z koalicją rządzącą. Streszczają się one w następujących postulatach:

1) Przekazanie całej władzy wykonawczej Karpatorusinom, którym mają być powierzone stanowiska gubernatora, wicegubernatora, referat szkolnictwa, prezesa izby skarbowej, prezesa dyrekcji leśnych, komisarzy policji i żandarmerii i t. d.

2) Likwidacja szkolnictwa czeskiego tam, gdzie stosownie do obowiązujących ustaw nie ma wystarczającej ilości uczniów narodowości czeskiej (ponad 40 proc) oraz

3) utworzenie ministerstwa Rusi podkarpackiej z pełnomocnictwami do niezwłocznej realizacji wyszczególnionych postulatów.

Powyższy program przyjęty został bez za-

strzeżeń przez dwa najliczniejsze ugrupowania karpatoruskie — autonomiczny związek rolników i ruską narodową partię autonomiczną.

Wniosek rządu czeskiego o rozszerzenie autonomii Słowacji

Bratisława, 25. 4. PAT. Prasa w Słowacji przyniosła wiadomość, że na majowej sesji parlamentu praskiego rząd wystąpi z wnioskiem rozszerzenia samorządu Słowacji.

„Slovak“ pisząc o tych projektach stwierdza, że rząd chce „rozwiązać“ kwestię słowacką bez udziału autonomistów. Autonomia ta będzie oczywiście odpowiednio do tego wyglądała. Najlepiej ujawnia rzeczywiste zamiary rządu „autonomia“ Rusi podkarpacskiej zagwarantowana przez traktaty pokojowe i w ub. r. „zrealizowana“. „Autonomia“ ta stanowi dla Słowaków poważne ostrzeżenie.

Kandydatura dra Hyde'a na prezydenta Irlandii - uzgodniona

Dublin, 25. 4. (O) Jednomyślne wysunięcie przez dwa stronnictwa sejmowe, rządzące de Valery i opozycyjne Cosgrave'a, prof. dr Douglasa Hyde'a, jako kandydata tych stronnictw na stanowisko prezydenta państwa, wywołało zgodną i wyjątkowo przychylną ocenę tego kroku przez całą prasę stołeczną niezależnie od zabarwień partyjnych. Prasa jest rów-

nież zgodna w ocenie wielkich zasług, położonych przez dr Hyde'a w zakresie odrodzenia kultury i języka irlandzkiego.

Wobec tego, iż kandydatura dr Hyde'a została uzgodniona przez dwa największe stronnictwa, jego obiór w powszechnym głosowaniu nie nasuwa wątpliwości.

Obrońca narodowa w Szwajcarii

Bern, 25. 4. PAT. Szwajcarska rada związkowa przedłożyła parlamentowi szereg wniosków, dotyczących obrony państwa: mianowania generała na wypadek mobilizacji przez radę związkową, a nie jak dotychczas przez parla-

ment, dalej przedłużenie ćwiczeń wojskowych dla rezerwistów z 2-ich na 3 tygodnie i wreszcie wniosek wydatkowania kwoty 41 milionów franków — pozostałych z pożyczki wojennej na zakup materiałów wojennych.

Kryzys gabinetowy w Egipcie trwa nadal

Kair, 25. 4. PAT. Kryzys gabinetowy, mimo przeprowadzenia w ciągu niedzieli szeregu konferencji, trwa. Rozmowa króla z premierem była krótka i nie dała żadnych pozytywnych rezultatów. Mohamed Machmed Pasza postawił następujące warunki pozostania u władzy gabinetu:

Przegrupowanie rządu przez wprowadzenie do niego dwóch ministrów partii liberalno-konstytucyjnej i przez wystąpienie trzech innych ministrów oraz nowy podział tek w łonie gabinetu, dalej mianowanie 5 parlamentarnych pod-

sekretarzy stanu, należących również do tego stronnictwa.

W razie nieprzyjęcia przez króla tych warunków, premier zapowiedział nie tylko dymisję gabinetu, lecz również wystąpienie swoich stronników z nowo wybranego parlamentu, przez co stałby się on niezdolny do pracy i wyłoniłaby się konieczność rozpisanie nowych wyborów. Premier i ministrowie sprawują w oczekiwaniu decyzji króla w dalszym ciągu swe czynności.

Bł. p.

LOTTI GOLDMAN

obywatelka Zaborni obok Rački

zmarła dnia 24 kwietnia b. r.
przeżywszy lat 77.

Pogrzeb odbył się dnia 25-go kwietnia 1937 roku na cmentarzu żydowskim w Jordanowie, o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA.

Min. Poniatowski na Zamku

Warszawa, 25. 4. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś popołudniu ministra rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowskiego.

* * *

Warszawa, 25. 4. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym prezesa P. K. O. p. H. Grubera.

KRONIKA ŁÓDZKA

Nowy wojewoda przybył do Łodzi

Łódź, 25. 4. (G) W dniu dzisiejszym przybył do Łodzi nowy wojewoda łódzki, Józewski. Po przywitaniu go na dworcu przez przedstawicieli urzędu wojewódzkiego, p. Józewski odjechał do prywatnych apartamentów.

Ukaranie chuliganów

Łódź, 25. 4. (G) W wyniku wczorajszych awantur endekich w Łodzi referat karny stałostwa grodzkiego skazał dziś 7 członków Stronnictwa Narodowego na kary aresztu od 3—7 dni.

Wiec antykomunistyczny

Łódź, 25. 4. (G) Istniejący w Łodzi komitet społeczny do walki z komunizmem zorganizował wczoraj wiec antykomunistyczny, na którym przemawiali dwaj mówcy z Warszawy. Mówcy podkreślili, że komunizm w Polsce szerzą Żydzi i że nadszedł już czas, by się ich pozbyć. W przyjętej rezolucji „uchwalono“ odebrać prawa polityczne Żydom i skonfiskować ich majątki na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Trasa pochodów 1-majowych

Łódź, 25. 4. (G) Zostało udzielone zezwolenie Bundowi na pochod 1-majowy. Ustalono trasę, która prowadzić będzie od zbiegu Al. Kościuszki i ul. Zamenhafa aż do Filharmonii na ul. Narutowicza. Trasa dla PPS i innych organizacji socjalistycznych nie została jeszcze ustalona.

P. wicepremier w zakładach przemysłowych na Śląsku

Katowice, 25. 4. PAT. Dziś o godz. 9-ej rano p. wicepremier i minister Skarbu inż. Kwiatkowski w otoczeniu wyższych urzędników Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz w towarzystwie wojewody śląskiego dr Grażyńskiego i naczelników wydziałów śląskiego urzędu wojewódzkiego udał się na teren województwa celem zbadania inwestycji, jakie przeprowadzone zostały ostatnio w zakładach przemysłowych przez niektóre koncerny śląskie.

Zgon rabina Goldbergera w Kielcach

Kielce, 25. 4. (S) Po dłuższej chorobie zmarł tu znany rabin-cudotwórca Iechak Szlama Goldberg, przeżywszy lat 65; był on potomkiem starej rodziny rabinackiej i najstarszym zięciem rabina Sz. A. Horowitza. Pogrzeb odbył się z udziałem kilkudziesięciu tłumów ortodoksów.

SPROSTOWANIE. We wczorajszym numerze naszego pisma odpadła wskutek przeoczenia uwaga, że wywiad z ofiarą obozu koncentracyjnego drem Józefem Streserem stanowi przedruk z „Nowej Rzeczypospolitej“.

Zakończenie obrad zjazdu Federacji P. Z. O. O. w Warszawie

Gen. Górecki obrany ponownie prezesem Federacji

Warszawa, 25. 4. PAT. Drugi dzień zjazdu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny obradował przede wszystkim nad sprawozdaniem zarządu głównego, które złożył prezes gen. Górecki w przeszło godzinnym przemówieniu. Tej części obrad przewodniczył wiceprezes Opiński, prezes federacji stołecznej.

Po dłuższej dyskusji, w której poszczególni delegaci zgłaszali postulaty swoich okręgów, uchwalono jednogłośnie na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej, przedłożony przez p. Strzegockiego absolutorium zarządowi głównemu. Gen. Góreckiemu urzędowano w tym miejscu obrad serdeczną owację z okazji 10-lecia jego prezesury tej organizacji.

Następnie uchwalono również jednogłośnie szereg zmian statutu, które podnoszą dyspozycyjność federacji dla sprawy obrony kraju. Władze organizacyjne kompletowane są obecnie drogą wyborów, a nie drogą desygnowania przez poszczególne związki sfederowane. Ważne zjazdy, w liczbie około 200 osób zbierać się będą co trzeci rok. W pozostałych dwóch latach obradować będzie rada naczelna, złożona z 80 osób z prawami walnych zjazdów. Skład zarządu głównego przewiduje 30 członków i 15 zastępców, z pośród których wybierane będzie prezydium w 10 osobach.

Po uchwaleniu wniosków, zreferowanych

przez posła Wojnara Byczyńskiego, wybrano na wniosek komisji matki przez aklamację zarząd główny. Prezesem Federacji został wybrany ponownie wśród wielkich owacji całej sali gen. dr Roman Górecki.

Skolei uchwalono wysłać depezę do P. Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera Składkowskiego, pani marszałkowej Piłsudskiej oraz członków prezydium honorowego federacji: ministrów Kasprzyckiego i Kościłkowskiego, gen. Sósnowskiego, płk. Sławka i wojewody Raczkiewiczza.

Na zakończenie przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

„8-my zjazd walny delegatów Federacji P. Z. O. O. stwierdza, iż armia polska i jej Wódz Naczelny są symbolem siły i potęgi mocarstwowej Polski i największym gwarantem naszej niepodległości.

Dlatego też b. wojskowi zgodnie z dotychczasową swą tradycją pragną nadal rzetelnie i serdecznie współpracować z czynną armią, by w ten sposób pomnażać potencjał obronny państwa Rzeczypospolitej.

W okresie wielkich przemian dokonywujących się na całym świecie, hasło zjednoczenia narodu polskiego, jako synonim wzmocnienia siły wewnętrznej Polski — staje się w myśl wskazań Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza kategorycznym i najważniejszym nakazem dla

wszystkich Polaków w imię najwyższych interesów państwa i narodu polskiego.

Federacja P. Z. O. O., która w swych szeregach zjednoczyła wszystkich obrońców ojczyzny, ma moralne prawo zwrócić się do całego narodu polskiego, aby jaknajszybciej zrealizował ideę konsolidacji wewnętrznej.

B. wojskowi zrzeszeni w Federacji P. Z. O. O. są czynnikiem ładu i porządku w państwie i będą zawsze w sposób zdecydowany zwalczać wszelkie próby anarchii i warcholstwa wewnętrznego jako szkodliwe i niebezpieczne dla interesów państwa.

W południe ambasador Noel wydał w swoich apartamentach śniadanie dla gości francuskich i prezydium Federacji, po którym dokonał dekoracji wiceprezesa związku inwalidów wojennych p. Stańcheckiego z Poznania orderem Legii Honorowej.

Zjazd zakończył się obiadem koleżeńskim w gospodzie federacyjnej. Wzięli w nim udział także kombatanci francuscy, którzy z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwali się piosenkom żołnierskim, śpiewanym przez federatów. Podczas obiadu przemawiali: Gen. Górecki, b. minister franc. Rivoletti i weteran 1863 r. Wandalli.

W zjeździe wzięło udział 10 delegatów, przedstawicieli zarządów wojewódzkich Federacji i zarządów głównych związków sfederowanych.

Gehenna „nielegalnych“ imigrantów do Palestyny

Warszawa, 25. 4. (A) W końcu kwietnia będą deportowanych z Palestyny do Polski 20 emigrantów, oskarżonych o nielegalne przybycie do Palestyny. Będą oni sądzeni przez sądy polskie za nielegalne przekroczenie granicy polskiej.

Chuliganie pobili oficera chrześcijańskiego, którego wzięli za Żyda

Warszawa, 25. 4. (A) W pociągu Katowice-Kraków grupa chuliganów napastowała pasażerów żydowskich. Pobito kilku pasażerów. Między pobitymi znalazł się także oficer rezerwy, chrześcijanin, którego wzięto za Żyda. Zaalarmował on straż kolejową, która kilku chuliganów przytrzymała.

Ks. Trzeciak zatrzyma dusze młodzieży

Warszawa, 25. 4. (A) W najbliższych dniach podjęta ma być interwencja w ministerstwie oświaty przeciwko temu, że na referaty ks. Trzeciaka w miastach prowincjonalnych przybierają większe grupy młodzieży szkolnej.

Jak wiadomo, ministerstwo wydało w swoim czasie okólnik, że młodzieży szkolnej nie wolno uczestniczyć w zebraniach o charakterze politycznym.

Zjazd Fidac-u i — paragraf aryjski

Warszawa, 25. 4. (A) W Warszawie odbywa się od 2 dni zjazd FIDAC-u. Na zjazd ten oddział śląski Fidac-u zgłosił wniosek w sprawie zmiany statutu Fidac-u przez wprowadzenie doń paragrafu aryjskiego. Wniosek ten prawdopodobnie na zjeździe nie będzie rozważany, gdyż wprowadzenie paragrafu aryjskiego nie byłoby zgodne ze statutem Fidac-u noszącego charakter międzynarodowy.

Ujednostajnienie prawodawstwa austriackiego z niemieckim

Wiedeń, 25. 4. PAT. Wczoraj austriacki mi-

Zwyczajka papierów polskich w Brukseli

Bruksela, 25. 4. PAT. Zwyczajka polskich akcji na giełdzie brukselskiej, która nastąpiła przed świętami wielkanocnymi uległa w ub. tygodniu konsolidacji. I tak np. akcje „Electricite de Cracovie“ zwykowały w ciągu kwietnia

o 45 proc., Ostrowca — o ok. 35 proc. Silna tendencja polskich akcji tłumaczona jest na giełdzie brukselskiej doskonałymi wynikami zakładów przemysłowych polskich, w których inwestowane są m. in. kapitały belgijskie.

Ożywiony tydzień polityczny w Londynie

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Londyn, 25. 2. (B) Najważniejsze polityczne wydarzenia w polityce wewnętrznej i zagranicznej w bieżącym tygodniu znajdują dokładne odzwierciedlenie w polityce i dyplomacji brytyjskiej. Program prac rządu brytyjskiego w najbliższych dniach przedstawia się w sposób następujący:

Poniedziałek: Obiad ku czci de Valery i podpisanie układu brytyjsko - irlandzkiego. Następnie posiedzenie gabinetu brytyjskiego, poświęcone zagadnieniom budżetu, na którym kanclerz skarbu Simon udzieli wyczerpujących wyjaśnień.

Wtorek: Debata budżetowa w Izbie Gmin, konferencja min. spr. zagr. lorda Halifaxa z ambasadorem francuskim Corbinem na temat rozmów francusko - brytyjskich, nad których programem gabinet brytyjski obradować będzie jeszcze w tym samym dniu. Konferencja Halifaxa z Avenolem nad kwestią zajęcia stanowiska w sprawie abisyńskiej w Genewie.

Środa: Normalne posiedzenie gabinetu, końcowe obrady na temat rozmów francusko-brytyjskich, sprawozdanie ministra wojny Hore-

Belisha na temat wrażeń i pertraktacji w związku z inspekcją Malty i z wizytami w Rzymie i Paryżu, zagadnienia zbrojeń powietrznych. Przybycie delegacji francuskiej do Londynu.

Czwartek: Narady francusko - brytyjskie, obiad u prem. Chamberlaina, przyjęcie u króla Jerzego na zamku Windsor.

Piątek: Dalszy ciąg rozmów francusko-brytyjskich, obiad u lorda Halifaxa, bankiet w ambasadzie francuskiej, wyjazd delegacji francuskiej z Londynu.

—oo—

Komisja Ligi Narodów w sandzaku Aleksandretty

Stambuł, 25. 4. (O) Przez Stambuł przejechała komisja Ligi Narodów w składzie 20 członków, udająca się do sandzaku Aleksandretty. Komisja ta ma za zadanie kontrolowanie wyborów w powyższym rejonie.

Według oświadczenia przewodniczącego komisji, Szwajcara Rogera Secreta, wybory potrwać do końca czerwca b. r.

nister sprawiedliwości dr Hueber wygłosił w wiedeńskiej rozgłośni odczyt o ujednostajnieniu prawodawstwa austriackiego z niemieckim. Zmienione, względnie nowowprowadzone zostaną w ustawodawstwie austriackim w pierwszym rządzie postanowienia prawa małżeńskiego, przepisy, odnoszące się do zdrady stanu, ustawodawstwo rasowe, system

kar więziennych i ustawy o przynależności państwowej, przepisy komunikacyjne oraz o prawie majoratów chłopskich.

Niezmienione pozostaną: Ogólne prawodawstwo cywilne, prawo handlowe, weksłowe i czekowe, procedura cywilna i karna, nowe powstające spółki akcyjne. Odpowiednie prawo niemieckie obowiązuje od 14 bm.

Piloci polscy wydani przez władze czechosłowackie

Nowy Sącz, 25. 4. PAT. Dn. 25 bm. o godz. 17 nastąpiło wydanie przez władze czechosłowackie na punkcie przejściowym w Miliku pilota Kacprzaka i pomocnika pilota inż. Łańcuckiego wraz z balonem i instrumentami nawigacyjnymi.

Zeznania osk. Idzikowskiego i Michalskiego

Warszawa, 25. 4. (Sin.) W czwartym dniu procesu Michalskiego i Idzikowskiego zakończył swe zeznania oskarżony Idzikowski. Mówi on dość obszernie o swej działalności na terenie komisji skarbowej Sejmu. Na pytanie adwokata Goldsteina oskarżony omówił sprawę szpilki brylantowej. Twierdzi on, że przed sądem klubowym była parokrotnie o tym mowa.

Następnie składał zeznania oskarżony Miazga zarządca firmy Franpol. Opowiada o powstaniu firmy. Michalski przystąpił do spółki w roku 1929 i udzielał firmie kredytu, żyrując weksle. Kwoty te zostały następnie przyznane na pokrycie udziałów. Jeżeli chodzi o buchalterię firmy, to Miazga stwierdza, że właściwej

księgowości nie było, prowadził tylko zestawienia dla własnego użytku. Do zarzutów stawianych w akcie oskarżenia nie przyznaje się.

Z kolei zeznaje oskarżony Michalski. Do winy się nie przyznaje twierdząc, że nie zrobił nic, co by kolidowało z kodeksem karnym. Jeżeli byli poszkodowani, to padli oni ofiarą koniunktury. Jako urzędnik ministerstwa Skarbu interesował on się zagadnieniem systemu podatkowego, który uważa za niedoskonały. Nie jest on człowiekiem zamożnym i poza marynarką, którą nosi na sobie nie posiada nic. Dalsze zeznania Michalskiego odbywały się przy drzwiach zamkniętych

Dwa ciekawe procesy prasowe przed sądem apelacyjnym w Warszawie

Redaktor „Orędownika“ zasądzony

Warszawa, 25. 4. (A) W Sądzie Apelacyjnym toczyła się dziś sprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Głosu Porannego“, ukazującego się w Łodzi, wytoczona przez Drukarnię Polską w Poznaniu której nakładem ukazuje się „Orędownik“ i szereg innych żydożerczych pism. Szło o artykuł, donoszący o samobójstwie jednego z finansistów „Orędownika“, Młocińskiego, który pozbawił się życia dlatego, że jego córka, zakochawszy się w studencie żydowskim z Krakowa, wyszła zań za żonę.

Wydawca „Orędownika“ zaskarżył „Głos Poranny“ podając w skardze, że oświetlanie tej sprawy rzuca cień na działalność ideową narodowego wydawnictwa. Sąd okręgowy w Łodzi skazał redaktora odpowiedzialnego „Głosu Porannego“ na tydzień aresztu z zawieszaniem.

Dziś Sąd Apelacyjny wyrok ten uchylił, uznając, że w treści wiadomości o Młocińskim

brak cech przestępczych i uniewinnił całkowicie redaktora „Głosu Porannego“.

Równocześnie odbyła się dziś sprawa wytoczona „Orędownikowi“ o podobnym tle. Swego czasu ukazał się w „Orędowniku“ artykuł, nazywający kierownika Polskiego Radia w Łodzi, Pawłowskiego „pachołkiem żydowskim“, gdyż za jego to sprawą łódzkie radio jest „okropnie zażydzone“. W artykule tym podano, że prawie wszystkie łódzkie audycje odbywały się z udziałem Żydów, nawet audycje religijne. Podczas rozprawy w sądzie okręgowym Pawłowski przedstawił dane statystyczne, z których wynikało, że Żydzi biorą udział w audycjach Polskiego Radia w Łodzi jedynie w 10 proc. Sąd okręgowy w Łodzi skazał autora artykułu na 3 miesiące więzienia, redaktora odpowiedzialnego „Orędownika“ na dwa miesiące więzienia.

Dziś Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził, zawieszając tylko wykonanie kary.

Plan finansowy Daladiera -- zatwierdzony

Paryż, 25. 4. PAT. Posiedzenie rady gabinetowej trwało od g. 10-ej do godz. 12.30. Po posiedzeniu przesłano prasie następujący komunikat: Posiedzenie rady gabinetowej poświęcone było całokształtowi planu odbydowy gospodarczej, opracowanego przez prezesa rady ministrów, który to plan, po przeprowadzeniu wymiany poglądów pomiędzy członkami rządu,

został jednomyślnie przyjęty.

Przewidywane w planie zarządzenia będą ostatecznie ratyfikowane na popołudniowym posiedzeniu rady ministrów.

Paryż, 25. 4. (R) Rada ministrów zatwierdziła jednogłośnie plan odbudowy gospodarczej i finansowej.

Legioniści krakowscy piętnują napaść na pamięć sen. Bobrowskiego

KRAKÓW, 26 kwietnia.

Zarząd Związku Legionistów Polskich ogłasza następujący komunikat:

Zarząd okręgu Związku Legionistów Polskich i komenda oddziału 4 p. p. leg. pol. w Krakowie wyrażają publicznie głębokie oburzenie

z powodu umieszczenia przez redakcję „Słowa“ wileńskiego w numerze 107 z dn. 21 kwietnia 1938 r. ohydnej napaści hr. Hieronima Tarnowskiego na świetlaną pamięć zmarłego senatora dr Emila Bobrowskiego, bojownika o niepodległość Polski i wyzwolenie ludu, kawa-

Odebranie debiutu

Warszawa, 25. 4. PAT. Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało debiut pocztowy niżej wymienionym drukom i zakazało ich rozpowszechniania, ponieważ zawierały w swej treści cechy przestępstw przewidzianych w kodeksie karnym, a mianowicie: czasopiśmie „Le Rire“ wydawanemu w języku francuskim w Paryżu broszurze p. t. „Droga do zwycięstwa“ — dr Juana Negrina, wydanej w języku polskim w Barcelonie, broszurze p. t. „Spaniens Bauern im Kampf um Boden und Freiheit“ — B. Minlosa, wydanej w języku niemieckim w Moskwie

„Czarna lista“ rozplakatowana w Buczaczu

Buczacz, 25. 4. PAT. Na murach miasta Buczacza została rozplakatowana „czarna lista“

h. którzy nie spełnili swych zobowiązań i nie wpłacili odpowiednich kwot na podatek zimową bezrobotnym. Lista ta obejmująca kilkanaście nazwisk i firm, wywołała wielkie wrazenie w mieście i wszyscy wymienieni na niej pospieszili natychmiast z uregulowaniem swych zobowiązań.

Podpisanie układu brytyjsko-irlandzkiego

Londyn, 25. 4. (T.) Zarówno w kołach rządu brytyjskiego, jak i w otoczeniu premiera de Valery wyrażane jest najwyższe zadowolenie z racji pomyślnego zawarcia układu brytyjsko-irlandzkiego. Obie strony są tego zdania, że znaczenie układu wykracza znacznie poza jego ramy, kładąc podwaliny pod nową erę przyjaźni i współpracy między W. Brytanią i Irlandią.

Przedłużenie pełnomocnictw dla Buerckela

Wiedeń, 25. 4. PAT. W kołach poinformowanych rozeszła się pogłoska, że kanclerz Hitler miał wystosować do Seyss-Inquarta list, w którym zawiadamia go, że przedłuża pełnomocnictwa gauleitera Buerckela, mianując go aż do maja 1939 r. komisarzem generalnym na Austrię z zadaniem przeprowadzenia połączenia Austrii z Rzeszą, i prosi Seyss-Inquarta o okazanie Buerckelowi wszelkiej pomocy w tym względzie.

Bombardowanie Walencji

Walencja, 25. 4. (R) Ofiarami dzisiejszego bombardowania miasta przez samoloty powstańcze padło 30 zabitych i 50 rannych. Jedna z bomb wybuchła w pobliżu statku angielskiego „Celtistar“, zabijając jednego marynarza i raniąc trzech.

Sukcesy wojsk rządowych

Barcelona, 25. 4. (R) Komunikat oficjalny ministerstwa obrony narodowej donosi, że wojska rządowe zdobyły ostatnio szereg pozycji nieprzyjacielskich koło wzgórza Sahun na odcinku pirenejskim. Oddziały powstańcze zaatakowały pozycje wojsk rządowych na odcinku Montalhan i Molinos, zdobyły szereg wzgórz, które po zaciętej walce zostały odebrane przeciwnikowi.

Na odcinku Salsadella wojska rządowe odebrały powstańcom miejscowość Solana i wzgórze koło Pic Encanes. Powstańcy ponieśli poważne straty. Zdobyto znaczny materiał wojenny.

Na innych odcinkach w pobliżu wybrzeża prowadzone są zacięte walki.

lera orderu Virtuti Militari i innych odznaczeń wojennych, oficera 4 p. p. legionów polskich.

Stwierdzamy z całą stanowczością, że śp. senator dr Emil Bobrowski nie tylko nie brał żadnego udziału w wypadkach listopadowych w 1923 r. na ulicach Krakowa, lecz czynił wszelkie wysiłki, aby nie dopuścić do starcia tłumów z wojskiem. Jego głównie zasługą było, że te tragiczne wypadki zostały zlokalizowane i opalone.

Ohydną napaść hr. Hieronima Tarnowskiego z najwyższą pogardą piętnujemy

Stulecie filatelistyki

Z okazji Krajowej Wystawy Filatelistycznej w Warszawie

WARSZAWA, 25 kwietnia.

W dniach od 3 do 8 maja rb. odbędzie się w Warszawie Krajowa Wystawa Filatelistyczna. Zbiory znaczków pocztowych, nadesłane na wystawę, zostaną wystawione na pokaz w salach Kasyna Oficerskiego przy Alei Szuca. Wystawa wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie w kołach nie tylko zbieraczy znaczków pocztowych, ale i wśród szerszych sfer publiczności. Z tej racji podajemy poniżej szereg informacji i uwag, dotyczących powstania i rozwoju filatelistyki.

W roku 1838 w jednej z gazet londyńskich ukazało się ogłoszenie, nawołujące do zbierania zużytych znaczków pocztowych. Anglicy, którzy mają wrodzone zamiłowanie do kolekcjonowania różnych rzeczy, zwłaszcza zużytych i napozór niepotrzebnych, zapalili się do nowego sportu, który otrzymał nazwę filatelistyki; nazwa ta powstała od greckiego „filos” przyjaciel i „atelos” — wolny od opłaty, jako że znaczki pocztowe były dowodem uiszczonej opłaty za przesłanie listu.

Obecnie filatelistyka jest jedną z najbardziej rozpowszechnionych namiętności kolekcjonerskich i na przestrzeni stu lat posiada już bogatą historię. Pierwszym który sporządził katalog znaczków, a właściwie ich spis, był francuski drukarz ze Starssburga. Oskar Levraut, który był zamiłowanym filatelistą i w roku 1860 wydał pierwowzór katalogu. Doskonalszą formę miał katalog Potiqueta, który się ukazał w Paryżu w 1861 r. Ale pierwszy ilustrowany katalog wydany został w Anglii i Francji jednocześnie. Autorami jego byli: Booty Brown i Gray. Prawie równocześnie ukazał się katalog ilustrowany w języku francuskim, pióra Justina Lallier; później katalogi filatelistyczne ukazywały się już coraz częściej: niemiecki Senfa wyszedł w roku 1892, francuski Yverta w roku 1895, angielski Gibbonsa — w 1893 r. Również i w Stanach Zjednoczonych ukazał się szereg katalogów, m. in. A. C. Kline'a „Stamp - Collectors Manuel” w roku 1867, a katalog Scotta w 1893 r.

Największe nasilenie ruchu filatelistycznego w Europie przypada na lata 1863 — 1883. W tym okresie pojawia się szereg prac i pism o charakterze fachowym, powstają specjalne pisma, jak „The Stamp Collectors Magazine” (Londyn, 1863), belgijski „Timbre Poste”, wychodzący w Brukseli od r. 1863, „Magasin für Briefmarkensammler” w Lipsku od roku 1863 i szereg innych. Równocześnie zaczynają się odbywać zjazdy międzynarodowe, poświęcone filatelistyce. Pierwszy z nich miał miejsce w Moguncji w roku 1889. W r. 1925 powstała z inicjatywy holenderskich ko-

lekcjonerów międzynarodowa organizacja pod nazwą „Federation Internationale de Philatelie” z siedzibą w Breda, w Holandii.

Filateliści posiadają zorganizowany handel znaczkami pocztowymi. Pierwszym, który się przyczynił do jego ożywienia, był J. B. Maens Belgijczyk, który w roku 1852 otworzył w Brukseli kantor wymiany i sprzedaży znaczków pocztowych. W głównych ośrodkach filatelistycznych, jak np. w Londynie, Paryżu, Berlinie, Amsterdamie i Nowym Jorku odbywają się rok rocznie wielkie aukcje, na których znajdują się najrzadsze i najcenniejsze okazy filatelistyczne.

Znaczki wycofane z obiegu wzrosły w cenie; tak np. zawrotne sumy na aukcjach międzynarodowych uzyskują niektóre znaczki dawnej Mołdawii, Przędzka Dobrej Nadziei, Indii, Kanady, Australii Zachodniej, nie mówiąc już o takich „białych krukach”, jak słynny jednopensowy Mauritius, sprzedany w Amsterdamie za bajeczną sumę 2400 funtów, lub Gwineja Brytyjska, kupiona przez pewnego Amerykanina za jeszcze wyższą sumę. Te znaczki, istniejące w nielicznych okazach, są w ręku kilku najbogatszych filatelistów, do których w pierwszym rzędzie należał zmarły niedawno król angielski Jerzy V. a obok niego Philippe la Renotiere Ferrari, zmarły w Lozannie w roku 1917, oraz nieżyjący już Amerykanin, Arthur Hind.

Bogate zbiory znaczków pocztowych istnieją w wielu miastach europejskich. Najcenniejszą kolekcję, ozdobioną kilkoma egzemplarzami Mauritiusa i Gwineji, posiada British Museum w Londynie, Berlińskie Reichspostmuseum posiada ogromny zbiór, w którym jedno z czołowych miejsc zajmuje znaczek Baden - Baden 2-krajcarowy. W Stockholmie, w Państwowym Muzeum Pocztowym do którego rozwoju wydatnie przyczynił się Hans Lagerlöff, wzbogacając te zbiory dwoma Mauritiusami, wartości przeszło 4 tysięcy funtów ang. Również bogate zbiory posiadają muzea pocztowe w Hadze, w Nowym Jorku (Smithsonian Institution), w Dublinie (Sciensaand Art Museum), w Manchester (Withworth Institute) nawet w Kalkucie (Victoria Memorial Hall - i w Sydney'u (Mitchell Library).

Filatelistów dręczy jednak zawsze niepewność, czy znaczek, za który zapłacili grube sumy, nie jest falsyfikatem. Tego nigdy nie można w stu procentach stwierdzić. Nie pomagają ani rejentałnie potwierdzone „rodowód”, ani analiza papieru, znaku wodnego, rysunku, farby, tekstu, stempla, ani gumy. Dlatego też filatelista nie jest pewien, czy jego największa duma i bogactwo nie jest przypadkiem dziełem fałszerza.

M. O.

אנו מחתמים בצערו של חנינו

מר ד"ר בניציון כ"מ

כמות עליו אכזי וזל. — בעבורה על שדה התרבות העברית

מצא נחומים.

ההגדלה והתר המורים של חברת

כת-ספר עברי בקרקוב

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Perlbergerowa Cz., — Rakowicka 8-10, tel. 103-70, Herzog J. — Jul. Lea 4, tel. 118-02, Stein E. — Diella 57, Zabiński R. — Szewska 22, tel. 192-68.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, św. Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kazimierza W. 78, Brodzińskiego 1, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Echa agitacji bojkotowej

W grudniu ub. roku Starostwo Grodzkie skazało na 14 dni aresztu członka Stronnictwa Narodowego Bogdana Polaczka za to, że w Sukiennicach mówił: „Polak kupuje u Polaka”. Polaczek odwołał się do Sądu Okręgowego, który onegdaj uniewinnił go.

Za rabunek i fałszerstwo pieniędzy — 6 lat

Sąd przysięgłych w Krakowie rozpatrywał wczoraj sprawę Józefa Tywonka, robotnika z Jugowic pod Krakowem. Akt oskarżenia zarzucał Tywonkowi, że napadł na przechodzącą kobietę i zrabował jej 21.50 zł. W czasie rewizji znaleziono u Tywonka przyrządy do fałszowania pieniędzy. Sąd orzekł łączną karę sześciu lat więzienia.

Nieumyślnie spowodowała śmierć dziecka

Stanisława Sypkowa z Lusiny pod Krakowem odpowiadała wczoraj w sądzie krakowskim za nieumyślnie spowodowanie śmierci swej 2-letniej córki. Sypkowa pozostawiła dziecko bez opieki obok cebrzyka, w którym parzyła paszę dla bydła. Dziecko wpadło do cebrzyka i zmarło na skutki ciężkich oparzeń.

Po przeprowadzonej rozprawie Sypkowa została zasądzona na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary.

Zabójstwo pod Krakowem

Nocy onegdajszej w Prokocimiu pod Krakowem dokonano ohydnych zabójstwa. Kilku parobczaków pobilo sztacetami i nożami 18-letniego Tadeusza Kobielię, który zmarł na miejscu. Policja aresztowała kilku osobników, pod zarzutem zabójstwa Kobieli.

Ciężko pokłóty nożem

Wczoraj wieczorem przy ul. Baraki 3, napadnięty został przez nieznanego osobnika, Nalepa Ignacy lat 27. Nalepa otrzymał kilka ran kłótych w klatkę piersiową w okolicy serca.

Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ofiarę w stanie ciężkim na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Kobiety nad przepaścią” (Maria Bogda, Brodzisz)
 APOLLO: „Wrzos” Marii Rodziewiczówny
 ATLANTIC: „Książę X” i „Huragan”
 L. O. P. P. „Czarny korsarz”
 PROMIEŃ: „Mężczyzna doskonały” (Errol Flynn)
 STELLA: „Płomienne serca” (Barczewska Sępowski)
 SZTUKA: „Strzelec z Bengali”
 UCIECHA: „Pensjonarka” (Deanna Durpin)
 WANDA: „Pani Walewska” (Greta Garpo)

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 26 bm.: Jeszcze pogoda na ogół chmurna z większymi rozporządzeniami w ciągu dnia. Wolny, ale stopniowy wzrost temperatury, tak, że dniem osiągnie ona około 12 stopni. Chmury warstwowo-kłębiaste i kłębiaste o podstawie około 300 m. Widzialność rankiem osłabiona z powodu lekkiego zamglenia, a dniem dobra. Słabe wiatry miejscowe z przewagą jednak kierunków zachodnich.

Ostatnie notowania giełdowe

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 25. 4. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (4 3/4) Kawa Santos nr. 4. 7 1/4 (7.—), maj 4.08 (4.—), lipiec 4.96 (3.98), Kakao 5 1/4 (5 1/2), maj 4.85 (4.93), lipiec 4.95 (5.02).

BAWELNA

NOWY JORK, 25. 4. 8.85 (8.94), maj 8.79—8.79 (8.88—8.88), lipiec 8.87—8.88 (8.96—8.96).

KORZENIE

LONDYN, 25. 4. Tapioka Fair kwiecień-maj 12.87 Pieprz Singapore kwiecień-maj 2.75.

DEWIZY

PARYŻ, 25. 4. Londyn 163.50, Nowy Jork 3270.—, Zurich 752.—, Amsterdam 1826.—, Berlin 1334.—
 LONDYN, 25. 4. Nowy Jork 4.9906, Paryż 161.25, Berlin 12.4025, Amsterdam 8.9606, Zurich 21.7025.

EFEKTY

NOWY JORK, 25. 4. American Car 88.25 (88.75), American Car et Foundry 19.— (19.62), Am. Tobacco 71.75 (71.—), Chrysler 45.12 (46.—), Douglas Aircraft 42.87 (43.25), Fisk Rubber 5.87 (5.75), Eastman

B. naczelnik urzędu skarbowego oskarżony o nadużycia

Warszawa, 25. 4. (Sin.) Przed Sądem Okręgowym w Samborze rozpoczął się proces o nadużycia popełnione przez b. naczelnika urzędu skarbowego w Drohobyczu, Mieczysława Bardeckiego i jego zastępcę, Mikołaja Solskiego. Obaj od kilku lat pobierali łapówki od właścicieli willi w Truskawcu wzamian za obniżanie podatków. Aferę wykryto po ujawnieniu prowadzenia przez oskarżonych wystawnego trybu życia. Na proces powołano 150 świadków. Przeciwno oskarżonym zostało wniesione powództwo cywilne z ramienia skarbu państwa

Kodak 150.— (153.—), General Electric 35.37 (35.62) General Motors 32.62 (30.50), Anaconda 29.25 (29.87), Bethlehem Steel 49.75 (50.—), Intern Nickel 47.75 (48.25), Tennessee Corp. 6.50 (6.75), Shell Union 14.— (14.12), Standard Oil 48.87 (47.87)

METALE

LONDYN, 25. 4. Platyna 7.—, Wolfram cif 42—45, Srebro 18.87, Złoto 139.6.

A. NUSSBAUM

Kraków, DIETLA 45
NAJWIĘKSZY WYBÓR
DYWANÓW I CHODNIKÓW

Poczta szyfrowa inzeratowa

nalety wrzucić w skrzynkę
całego dnia
tylko
do skrzynki
wmurowanej w bramie
przed „Nowym Dziennikiem“
a którą opróżnia się
6 razy dziennie.

Wolne posady

TECHNIK dentystryczny z operatywą na 1/2 dnia Kraków potrzebny. Zgłoszenia „Operatywa“ Admin. „Nowego Dziennika“. 1871g

PANIENKI zdolnej do 3 letniego chłopczyka z pomocą w gospodarstwie poszukuje od zaraz. Wiadomośc: Miodowa 18, m. 8. III p. 2545k

DO pensjonatu w Rabce — przyjemną freblankę zdolną, obowiązkową. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Freblanka“. 1876g

POSZUKIWANY na prowincję zdolny sprzedawca z branży obuwia, któryby soterfał samodzielnie prowadzić filię. — Kaucja lub gwarancja pożądana. Oferty z referencjami pod „Henryk“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 1874g

WYCHOWAWCZYNIĘ ze znajomością języka hebrajskiego najchętniej z okolic Śląska do dziewczynki 8 letniej i chłopczyka. 6-letniego od 1 maja poszukuje. Zgłoszenia tylko od 2-5. Drowsa Schenkerowa. Kraków, Gertrudy 16. 1876k

KUCHARKI kwalifikowanej z dłuższą praktyką kuchenną jaskiej poszukuje od zaraz, bez różnicy wyznania. Kawiarnia Post, Kraków, Poselska 9. 1863g

DO 6-tygodniowego dziecka poszukuje się panny ruty nowanej z dobrymi referencjami. Zgłoszenia osobiste, Krowoderska 65a m. 10 — między godz. 5—7 pop. 1868g

Posad poszukują

URZĘDNIK manipulacyjny, dobry organizator — propagandzista długoletnia praktyka, pierwszorzędną referencje, zmieni posadę — względnie obejmie zastęstwo. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Kaucja“. 1847g

PRZEPISUJĘ na maszynie Voglówna, Związek — WW. Świętych 8, I. p. tel. 109-97. 1869g

PANIENKA szuka posady do dzieci, starszej pani lub do sklepu. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Religijna“. 1867g

MŁODY energiczny mężczyzna z kilkuletnią praktyką inkasenta, poszukuje inkasa lub zastępswa. Pierwszorządne referencje. — Minimalne wynagrodzenie. — Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ — „Pracowity i zaufany“. 1877g

ZDOLNY fachowiec branży żelaznej poszukuje posady podróżującego, sprzedawcy lub magazyniera od zaraz. Kaucja może być złożona. Sub „Żelazo — natychmiast“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 1774g

RADIOAPARATY wykonuje, naprawia, przerabia PRACOWNIA RADIOWA Ign. Froylich, Dietla 51. Telefon 119-36. 1061k

Różne

OD 1—30 kołnierz 8 gr. — ubranie zł. 3.50. — Pralnia Wrzesińska 1. 1939g

NAPRAWA puderniczek i rozpylaczy. Sołtyka 10, m. 6. Kraków. 14438k

POńczOCHY elastyczne „ACADEMIC“ i inne wszelkiego rodzaju pończochy gumowe na żyłki i chore nogi — najtaniej we firmie A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1. (róg Grodzkiej 69). Tanie ceny. Fachowa obsługa. 6129k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKA korespond., tłumaczenia etc. KARMEŁ KOLETEK TRZY Prowincje załatw. odwrotnie

LODOWNIE

Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe
HURT-DETAL
Wytwórnia
S. GOLDSTEIN
Kraków, Jagiellońska 5
tel. 178-47 (Prospekty na życzenie)

LEKCYJ języka francuskiego dla początkujących — i zaawansowanych (gramatyka — literatura — konwersacja) udziela Joanna Rosenblattówna, tłumaczka sądowa, Basztowa 18. 2548k

PRZECYSZCZAJĄCA woda gorzka oryginalna węgierska IGMANDI do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. 1792k

NAJLEPIEJ i tanio, na sucho czyści, farbują największa w Polsce pralnia „Stella“, — Kraków, Gołębia 2. 1997k

MASZYNY do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych wymiana, dogodne spłaty. „Maszynodom“ Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 1988k

POSEZONOWA sprzedaż — sukien wełnianych. Ceny niskie „Modna Pani“ Kraków, Sławkowska 11, sień. — 1865g

DO WYNAJĘCIA pokój słoneczny, komfortowy z łożnym weściem od zaraz. Wielopole 30 m. 8. 1867g

MIESZKANIA z utorym w pobliżu Stradom poszukuje pryncipal. — Kraków 14. Skrytka pocztowa 41. 1877g

POSZUKUJE komfortowego pokoju dla chorej i pielęgniarce z utrzymaniem, łożniarką. Okolica Parku Krakowskiego lub Aleje. Pod „Warunek — cisza“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 1877g

TRZECHPKOJOWE mieszkanie, odpowiednio dla lekarza-specjalisty, oraz LOKALE SKLEPOWE. Nowy dom. Centralne ogrzewanie. Krakowska 21. 2550k

SRÓDMIEŚCIE — komfortowy, słoneczny, duży pokój, oddzielnie mniejszy, z wmontowaną umywalką — wolne. Tel. 153-95. 2549k

POKÓJ urządzony za biuro, telefon, śródmieście do wynajęcia. — Wiadomośc Kraków, Skrytka 39. 2538k

MIESZKANIA 2 pokojowe z kuchnią, pełnokomfortowe poszukuje. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Pewny lokator“. 2545k

ODDAM mieszkanie pełnokomf. umeblowane 2 pokoje kuchnia na okres letni. — Rzeszowska 7, m. 10. 1878g

CZTEROPKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe — Zyblikiewicza 11a. Telefon 190-17. 2458k

Inkaso weksli załatwia szybko i tanio

SPOŁDZ. BANK KREDYTOWY

KRAKÓW, STRADOM 15

Obrót 1937 r. — 35,000,000

Prezisi: Abr. NUSSBAUM i Zyg. ALEKSANDROWICZ

ZNALEZIONO portmonetkę z drobną kwotą, (na rogu ul. Bernardyńskiej i Smolekiej). Właściciel może zgubić odebrać w Admin. „Nowego Dziennika“.

HISZPAŃKIEGO języka (konwersacja) wyuczam dokładnie i szybko. Zgłoszenia: — ZAMOJSKIEGO 22 m. 4. 123

Kupno

NOSZONA garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 72g

KUPIĘ lub wydzierżawię wypożyczalnię książek. — Zgłoszenia pod „Warunki“, Kraków „Ruch“, Rynek 32. 2516g

Sprzedaż

CHCESZ zawsze młodo i pięknie wyglądać, używaj kosmetyków na codzień z Drogerii „Nowoczesnej“ — Lehrfelda, Grodzka 33. 1789g

Lokale

SKLEP o dwu ubikacjach z magazynem do wynajęcia. Kraków, Gertrudy 7. 2050k

PRACOWNIA krawiecka — Loli Elle, Jasna 6. Zurnale modelowe. Wykwintue wykonanie. 2516k

WSPÓLNY pokój dla panie-tek wolny. Dietla 111, m. 7. 2276k

L. ZWIG i Ska, Kraków Podwale 7

Tel. 115 01

Żądacie demonstracji i ofert na maszyny do pisania **SMITH & CORONA**, oraz maszyn do rachowania **ADDO**. Przyjmujemy prace powielarskie. 638k

KONFERENCJA



— Szef bardzo się niecierpliwił i czekał na panów przeszło godzinę na tym oto fotelu — — proszę się przekonać — — jeszcze jest ciepły!

CZYTELNIKOM naszym, wyjeżdżającym DO WARSZAWY przypominamy, że

W WARSZAWIE

już od godziny 7-ej rano
nabyć można

„NOWY DZIENNIK“

w kioskach „Ruchu“ na dworcu oraz w następujących punktach sprzedaży:

1. Róg Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej
2. Krak. Przedmieście przy Komendzie Miasta
3. Karmelicka przy Mylnej
4. Nalewki przy Nowolipkach
5. Targowa przy Żąbkowskiej.

NA WYSTAWIE PSÓW



— Nie, psa tego nie kupię, jest zbyt podobny!

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. I. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświęc.